Opłacone ryczałtowo.
Nr 44. Kraków, dnia 29 października 1922 r. Rok X.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kosztuje: w Polsce kwartalnie 500 mk., za granicą 1.000 mk. W Ameryce 2 dol. Nr poj. 10 cent.	**Wychodzi co niedzielę.**	**Cena numeru: 40 marek**
Redakcja i Administracja: **KRAKOW, MAŁY RYNEK 4.** Konto czekowe P. K. O. Nr 140.858.	Redaktor naczelny: **Józef Rączkowski.**	Cena ogłoszeń: **300 mkp.** za jeden wiersz milimetrowy czyli miejsce wysokości 1m/m.

Kto chce, żeby Polska była państwem ludowem,
kto chce, żeby w Polsce lud miał należne mu prawa,
kto chce, żeby bezrolni i małorolni otrzymali ziemię na własność,
kto chce, by jemu i jego dzieciom dobrze się powodziło,
kto chce, by Polska była potężną i szczęśliwą, by rozwijała się na drodze postępu i demokracji,
ten będzie głosował na listę Polskiego Stronnictwa Ludowego Nr. 1.

1.

Idźmy ławą, a zwyciężymy!

Za tydzień, w przyszłą niedzielę rozegra się decydująca walka między tymi, co nie chcą mieć Polski ludowej, a tymi, którzy w Polskę ludową wierzą i do niej dążą. Rozegra się

walka o to, czy chłopi będą w państwie tem, czem być powinni, czy też zejdą do roli parobków,

zmuszonych pracować na uprzywilejowanych panów i obszarników.

Za tydzień zadecyduje się **los państwa i los ludu w państwie.**

Los ten jest w rękach waszych, Bracia i Siostry! Nie kto inny, ale Wy sami swoimi głosami zadecydujecie o tem, jak się będzie rozwijać państwo polskie i jaka w niem będzie dola chłopów, czy i kiedy przeprowadzona zostanie reforma rolna, na podstawie której lud pracujący na roli otrzyma ziemię, czy i kiedy chłopi przestaną być traktowani jako obywatele niższego rzędu, a staną się pełnoprawnymi obywatelami państwa.

To wszystko zależy od Was samych.

Jak zwykle przed wyborami włóczą się po wsiach polskich całe gromady ludzi, których nie widzieliście

nigdy przedtem, a którzy wam dzisiaj przedstawiają się jako „jedyni przyjaciele i obrońcy“. Obiecują oni wam złote góry, bo pragną tylko jednego: byście ich posłuchali i byście swoje głosy, mające zadecydować o Waszej przyszłości, oddali na zachwalane przez nich listy. Zbyt długo jednak znosił lud polski udrękę i niewolę, zbyt dobrze zna tych „przedwyborczych dobrodziejów“, którzy widzą w nim brata i zniżają się do niego tylko wtedy, gdy wybory nadchodzą, zbyt lud polski jest już dojrzały, aby się dał brać na takie plewy, aby dawał posłuch agitatorom, którzy nie dla idei, tylko dlatego, że są dobrze przez panów zapłaceni, na wieś mąt wprowadzić usiłują.

Na kogo głosować?

Jedni opowiadają wam, że głosować trzeba tylko na „ósemkę“, bo to jest lista „chrześcijańska“ lista „Związku jedności narodowej“, bo ta lista obejmuje „wszystkie stany“, bo to jest lista, jak wam na każdym kroku powtarzają, jedynie „narodowa“. Pamiętajcież o tem, że „ósemka“ **to jest numer listy endeckiej, to jest numer listy stronnictwa, które przez całe cztery** [illegible] robiło w Polsce co mogło, aby nie dopuścić [illegible] do praw, jakie uzyskali, aby nie dopuścić do rozparcelowania wielkich majątków i do przeprowadzenia reformy rolnej, które wykopało przepaść między wsią a miastem, które cały stan chłopski splugawiło, odsądziło od czci i wiary. Pamiętajcież o tem, że „ósemka“ **to lista wstecznictwa, dybiącego na prawa chłopskie,** dążącego do obalenia tych praw, do uniemożliwienia form spo[illegible] nia w Polsce stosunków z przed rozbiorów, kiedy to dobre urodzenie było jedyną kwalifikacją do posiadania i rządzenia.

Endecy zasypują was odezwami, broszurami, wtykają wam kartki ze swoją „ósemką“. Pomyślcie, ile kosztują te wszystkie druki, ile kosztuje sam papier na te broszury i odezwy, ile kosztują te gromady bjen wyborczych [illegible]jących je, a zrozumiecie, jakie potworn[illegible] zł-żyli panowie obszarnicy, aby pozyskać Wasze głosy zapomocą agitacji! Czy oni to robią z miłości dla was? W to chyba żaden rozsądny chłop nie uwierzy. Oni się łaszą do was i schlebiają wam, ale w sercu mają nikczemne i zbrodnicze zamiary. Na nich więc

na „ósemkę“ nie powinien paść ani jeden głos chłopski,

bo każdy głos, oddany na tę listę, jest gwoździem do trumny praw, zdobytych przez lud w odrodzonej Ojczyźnie, przygotowywanej przez wstecznictwo.

Przychodzą drudzy i powiadają wam znowu, że są „jedynymi obrońcami chłopa“, że są „jedynymi katolikami“, że na nich powinniście głosować, na tę listę, która ma numer 12. Jest to lista klerykałów z pod znaku biskupa Wałęgi i zdrajcy chłopow, posła Maślanki. Ci obiecują wam już nietylko raj na ziemi, chociaż zawsze w Sejmie występowali przeciwko najżywotniejszym interesom ludu, ale ośmielają się twierdzić, jak ks. Pankiewicz, że „głosowanie na dwunastkę zapewnia jedynie zbawienie duszy Waszej“. Toć oni uznają tę liczbę 12 za liczbę apostolską, nadużywając w jednym i drugim wypadku wiary świętej dla celów czysto politycynych, podłych, bo **jedynym programem tego niby stronnictwa jest urządzenie Polski w ten sposób, by tylko księża i panowie w niej rządzili. I na tę listę nie może paść żaden chłopski głos, bo to jest**

lista faryzeuszów i judaszów

lista tych, co kupczą świętościami, zapominając o tem, że Chrystus takich batem ze świątyni wypędził.

Przychodzą do was inni i wołają, że jedyne zbawienie leży w głosowaniu na „trójkę“. Jest to lista „Wyzwolenia“, lista Thuguttów i Nocznickich i mających ścisłe konszachty z bolszewikami Malinowskich, lista Putków i Sanojców. Cała tak zwana „lewica P. S. L.“ jest opanowana przez ludzi, którzy z ducha są napół bolszewikami, a w każdym razie raczej socjalistami, niż ludowcami. Umieją oni krzyczeć tylko, krytykować, obiecywać, tumanić, ale przy robocie prawdziwej nigdy ich w Sejmie nie było. Natomiast w chwili największego niebezpieczeństwa dla Polski, gdy polscy chłopi szli przeciw bolszewikom, zraszając obficie ziemię polską swoją serdeczną krwią,

Thuguttowcy przed frontem bolszewickim urządzali już sowiety, upaństwowiali ziemię,

idąc w tem na rękę bolszewikom. Czy na takich ludzi, dla których ideałem jest forma rządu sowiecka, ta, która doprowadziła Rosję do tego, że w tym roku miljony ludzi z głodu tam wymarło, czy na takich ludzi polski chłop, czy polska kobieta może oddać swój głos? Przenigdy! **Polski chłop chce mieć ziemię, ale chce ją mieć** swoją, własną, a nie wspólną. Polski chłop chce być gospodarzem w kraju, ale nie chce sowietów, wynalezionych przez żydów i tylko żydom dających szczęście.

I przychodzą do was ludzie, przysięgający się z nałogu na wszystkie świętości, że „zbawienie ludu leży tylko w głosowaniu na trzynastkę“. Wiadomo, że trzynastka jest liczbą nieszczęśliwą. Los chciał, że numer ten dostała lista Stapińskiego. Znacie wszyscy za dobrze tego pana. Wiecie ile on szkód narobił w ruchu ludowym, dla którego swego czasu, przed laty, rzeczywiście wielkie położył zasługi. Wiecie, iż w ostatniej chwili, taksamo zresztą, jak i przed czterema laty, **przed wyborami, p. Stapiński rozbił znowu jedność** ludową, a tem samem wzmocnił szanse najzaciętszych wrogów ludu. Jemu w gruncie rzeczy nie chodziło nigdy o lud, ale o swój własny interes. Kto lud rozbija, a pan Stapiński to robi, z tym lud polski nie chce mieć nic do czynienia, bo lud się czuje jednością. I dlatego

na trzynastkę nie pójdzie żaden chłop, rozsądnie myślący

i dbający o dobro ludu i państwa.

Przychodzą do was i rozmaici dzicy kandydaci, ludzie ambitni, a mało warci, ludzie, którzy nie dostali się na listy stronnictw i ubiegają się o mandat w pojedynkę. Są to najgorsi szkodnicy. Przy obecnej ordynacji wyborczej **żaden taki samopas idący kandydat nie ma najmniejszych szans przejścia. Każdy więc głos,** oddany na takiego dzikiego kandydata, to głos stracony. **A w takiej chwili, jak dzisiejsza, gdy wybory mają zadecydować o całej przyszłości ludu, nie wolno żadnemu chłopu, żadnej kobiecie wiejskiej marnić głosu. Żaden wiec rozsadny ludowiec, żaden wogóle**

1.

Fundament Polski — to brać od pługa,
Ramiona krzepkie, a dusze czyste.
Hasło tej braci — jak Polska długa:
Głosujmy wszyscy na 1-szą listę!

Lista Nr 1 jest listą Polskiego Stronnictwa Ludowego,
jedynej organizacji politycznej chłopów na wszystkich ziemiach polskich.

rozsądny człowiek nie odda głosu na listę dziką,

na idącego samopas kandydata.

Swój ciągnie do swego. Stara to prawda, a przy tych wyborach przypomnieć ją trzeba. Na kogóż więc mają głosować chłopi? Na chłopów. To jest odpowiedź najprostsza. Mają **głosować na stronnictwo chłopskie** i tylko chłopskie, a takiem jest jedynie Polskie Stronnictwo Ludowe, rozprzestrzenione dziś po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej. Na czele jego stoi chłop, przywódcami jego są synowie chłopscy, celem jego jest obrona chłopa. Przez cztery lata sejmowej działalności stronnictwo to udowodniło, czem jest dla chłopów i czem jest dla państwa.

Wszystkie najważniejsze dla ludu ustawy to dzieło P. S. L., na którego czele stoi prez. Witos.

Cała nadzieja, że zdobycze ludu, przez P. S. L. w Sejmie konstytucyjnym wywalczone, nie zostaną zmarnowane ni zaprzepaszczone, leży w Polskiem Stronnictwie Ludowem. Jego zwycięstwo — to gwarancja lepszej doli dla chłopa, to gwarancja Polski ludowej. Lista tego stronnictwa ma numer 1.

Bracia włościanie i siostry włościanki! Pierwszem stronnictwem w Polsce jest P. S. L. Pierwszym chłopem w Polsce prezes Witos. Pierwszą listą wyborczą lista P. S. L.

Idźcie więc solidarnie do wyborów,

idźcie wszyscy i wszystkie i oddajcie głosy tylko na listę Nr 1,

a spełnicie obowiązek wobec siebie, wobec swoich pokoleń i wobec państwa.

Niech żyje P. S. L.!
Niech żyje lista Nr 1!

Lista 1.

Z pośród wielu dziś nam znanych
List wyborczych zachwalanych
My nie chcemy innej znać,
Tylko tę przy której wkoło
Stoi dziś narodu czoło,
Chłopska nasza brać.

Lista pierwsza — ta jest nasza,
Bo w niej chłopska brać jest nasza,
Dziś w niej byt nasz, los.
W niej jest kraju odrodzenie,
Nasza przyszłość, powodzenie,
Na nią damy głos!

A więc: Komu Bóg i wiara,
Komu miła ziemia szara,
I pokoleń los,
Ten przy **pierwszym** niech **numerze**
Przy wyborach miejsce bierze,
I na 1 odda głos!

Czyśćmy nasz dom z plugastwa!

Pragnąc utrzymać dom mieszkalny tak wewnątrz, jak i na zewnątrz w porządku, musi się starać o to, aby w nim tępić wszelkie plugastwo, bielić ściany itd.

Wspólny dom wszystkich Polaków to państwo polskie. Dom to wielki. Fundamentami jego kości poległych bohaterów wolności. Ściany jego zcementowane krwią, przelaną na wszystkich wojennych frontach. Dom stoi niedawno, bo od czterech lat dopiero, stoi mocny, ale, niestety, i w nim już zagnieździło się plugastwo.

Widzimy je wszyscy. Nieróbstwo, warcholstwo, zatruwanie dusz jadem nienawiści wzajemnej, frymarczenie świętościami dla celów partyjnych, zniesławianie pierwszych w narodzie obywateli przy równoczesnem wzywaniu Boga i Ojczyzny — czyż to nie plugastwo?

Jeśli chcemy, aby nam w domu naszym było przyjemnie, słonecznie, musimy **zabrać się do oczyszczenia go z tego plugastwa.**

Takiem wielkiem robieniem porządków w domu-Ojczyznie są wybory. **Przy wyborach musimy wymieść to, co złe, wymieść plugastwo,** wyrzucić je precz, a zapewnimy sobie szczęście i spokój.

Plugastwo, wojujące oszczerstwem, podmywaniem powagi władz, kłamstwem i warcholstwem, pcha się dziś na wieś po mandaty. Jak karaluchy obrzydłe włóczą się po wsiach rozmaite Chjeny, obiecując raj na ziemi. Lud, świadomy swojej w państwie roli, lud, który się w państwie czuje gospodarzem, wie jednak, czem są w domu karaluchy. Tępić je też będzie przy wyborach i nie da się wziąć na lep frazesów, w których nadużywa się bluźnierczo świętości.

Lud polski musi wybrać na posłów i senatorów ludzi, którzy nie gębą i frazesem Ojczyznę miłują, ale poważnie, po gospodarsku, nie po warcholsku, dla dobra państwa i ludu pracować potrafią. Tacy ludzie znajdują się na listach wyborczych P. S. L., oznaczonych numerem 1. Oni jedynie dają gwarancję, że stosunki w Polsce poprawią się, że państwo nasze rozwijać się będzie jako państwo ludowe.

Nie namyślaj się zatem, Bracie i Siostro, na którą listę w dniach wyboru głosować. **Jeżeli chcesz, ażeby w Polsce było lepiej**, niż jest, jeżeli chcesz poprawy stosunków społecznych i gospodarczych, jeżeli chcesz, **by chłopi zostali gospodarzami swojego państwa, głosuj na listę Nr 1.** W tym znaku zwyciężysz!

M. Kopeć, z Polanki Wielkiej.

12-ty — Judasz!

„Lud Katolicki“, organ tarnowskich klerykałów, w numerze z dnia 1 b. m. w artykule p. t. „Polskie Centrum — 12“, pisze:

„Dwunastu było apostołów, którzy świat pogański zmienili na chrześcijański. Liczbą 12 naznaczona jest lista wyborcza Polskiego Centrum (stronnictwa katolicko-ludowego), które w Polsce zaprowadzi ład i porządek“.

Ko[illegible]! „Lud Katolicki“ powołuje się na 12 apostołów, zapomina jednak o tem, że jedenastu było gorliwych wyznawców, a dwunastym był — Judasz, który sprzedał Chrystusa. My, Bracia, nie pójdziemy za dwunastką, bo mamy mocne podejrzenie, że w całem polskiem Centrum, stronnictwo katolicko-ludowe, działające tu w Małopolsce, nie jest właśnie czem innem, ale jest tym dwunastym, to jest Judaszem.

My, chłopi polscy, pójdziemy za swoim stronnictwem ludowem, za listą Nr 1.

Tych, którzyby mieli głosować na tę apostolską, wedle „Ludu Kat.“ dwunastkę, ostrzegamy, żeby po wyborach nie musieli się — powiesić, jak to zrobił Judasz.

Józef Wałęga.

Szkoda odpowiedzi.

P. Stapiński, którego wyłączną winą jest rozbicie zjednoczenia ruchu ludowego, zamiast uznać swoją winę, ujada w swoim „Przyjacielu“ na nasze stronnictwo, na prez. Witosa i na wybitniejszych działaczy. Ujada on zresztą nawet na najserdeczniejszych do niedawna swoich przyjaciół, jak n. p. na p. Szczepańskiego z Żywca, którego napadł w sposób, dotychczas w prasie nawet przez narodową demokrację niepraktykowany. Widocznie ujadanie stało się jedynym programem politycznym p. Stapińskiego, od chwili, kiedy zbankrutował politycznie doszczętnie.

My o p. Stapińskim mielibyśmy bardzo wiele do powiedzenia i napisania. Nie robimy tego jednak i robić nie będziemy, wychodząc z założenia, że **p. Stapiński działalnością swoją sam się już dokumentnie w ruchu ludowym przekreślił.**

Stoimy na stanowisku jednolitości ruchu ludowego. Tę jednolitość rozbił w Małopolsce p. Stapiński. Przechodzimy więc nad nim do porządku, a pracować będziem nad tem, **by chłopi polscy stworzyli nareszcie jeden, zwarty obóz**, Jesteśmy przekonani, że lud we własnym interesie to zrozumie. Lud da temu wyraz już za tydzień, głosując ławą za listą Nr 1.

Jak się ma głosować?

Poniżej podajemy główne przepisy ordynacji, dotyczące samego aktu głosowania. O przestrzeganie tych przepisów winni dbać zarówno mężowie zaufania partji, zasiadający w komisji, jakoteż wyborcy, którzy też, udając się do lokalu komisji obwodowej dla uniknięcia niespodzianek powinni mieć przy sobie dowód osobisty.

Oto co ustawa mówi o głosowaniu:

Przeprowadzenie aktu głosowania należy do obwodowej komisji wyborczej.

Od chwili rozpoczęcia głosowania aż do chwili ukończenia go w lokalu wyborczym powinni być obecni bez przerwy conajmniej przewodniczący i dwaj członkowie komisji wyborczej, względnie ich zastępcy.

Wstęp do lokalu wyborczego mają tylko wyborcy i mężowie zaufania grup wyborczych, zgłoszeni przez pełnomocników z pośród miejscowych wyborców po jednym do każdej komisji, względnie zastępcy tych mężów zaufania po jednym dla każdego z nich.

Przewodniczący może usunąć z lokalu wyborczego osoby, które zakłócą spokój albo agitują, z zakazem powrotu, nie pozbawiając ich jednak prawa oddania głosu.

Męża zaufania, względnie jego zastępcę, komisja wyborcza może wydalić z lokalu wyborczego dopiero po bezskuteczności uprzedniego upomnienia, zaznaczając fakt ten, oraz jego powody w protokole komisji.

W czasie głosowania nie wolno ani w lokalu wyborczym, ani w budynku, w którym się ten lokal znajduje, ani też na ulicy i na placu przed wejściem do budynku w promieniu 100 metrów wygłaszać przemówień, rozdawać kart do głosowania i w jakikolwiek sposób agitować.

W celu zapewnienia wykonania zarządzeń przewodniczącego, zmierzających do utrzymania bezpieczeństwa

1.

Chcesz bracie, ziemię, prawa mieć,
To musisz tylko chcieć.
Bo możesz sobie stworzyć w Polsce eden,
Gdy oddasz głos na numer 1.

i spokojnego przebiegu aktu wyborczego, władze administracyjne oddadzą do jego rozporządzenia straż w odpowiedniej sile.

Stół, przy którym urzęduje komisja wyborcza, należy ustawić tak, aby był ze wszystkich stron widoczny. Mężowie zaufania będą zasiadali przy stole komisji. Na stole należy ustawić urnę wyborczą, która powinna być tak zbudowaną, żeby bez otwierania nie można było wydobywać z niej kart do głosowania.

Przed rozpoczęciem głosowania komisja i mężowie zaufania powinni się przekonać, czy urna jest próżna. Od tej chwili, aż do ukończenia głosowania urny w żadnym wypadku otwierać nie wolno.

Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania. Karty do głosowania powinny być koloru białego. Karta zawierać ma jedynie wyrażony słowami, lub cyframi numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos.

Numer może być odbity mechanicznie lub pisany.

Karty do głosowania będą wkładane do kopert ostemplowanych stemplem przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej. Koperty powinny być sporządzone z papieru nieprzejrzystego w formacie 9×12 cm.

Wszystkie koperty, przeznaczone dla jednego obwodu głosowania, powinny być jednakowej barwy.

Koperty nie będą oznaczone żadnym znakiem odróżniającym oprócz stempla.

Kopert ostemplowanych dostarcza przewodniczący okręgowej komisji wyborczej na koszt państwa.

Głosowanie.

Głosowanie rozpoczyna się o godzinie 9-tej rano i trwa bez przerwy do godziny 9-tej wieczorem.

Głosowanie odbywa się publicznie w następujący sposób: Wyborca, zbliżywszy się do stołu, przy którym zasiada komisja wyborcza, wymienia swe nazwisko i imię. Po sprawdzeniu przez członka, prowadzącego protokół, czy imię i nazwisko wymienionego znajduje się w spisie wyborców, wyborca otrzymuje ostemplowaną kopertę do głosowania, wkłada w nią kartę do głosowania i wręcza przewodniczącemu komisji który, sprawdziwszy stempel na kopercie i nie zaglądając do jej wnętrza, wrzuca ją do urny wyborczej. Jednocześnie członkowie komisji obok nazwiska wyborcy w obu egzemplarzach spisu zaznaczają, że tenże swój głos oddał.

Wyborcy, którzy z powodu ułomności cielesnej nie mogą wykonać czynności, w tym artykule określonych, mogą się posługiwać pomocą osoby swego zaufania.

Przewodniczący nie może przyjąć do głosowania karty, którąby wyborca pragnął oddać bez włożenia jej do koperty urzędowej, również nie przyjmie przewodniczący kopert, oznaczonych jakimkolwiek znakiem, poza stemplem urzędowym.

Każdy członek komisji i każdy mąż zaufania może wystąpić z zarzutem co do tożsamości osoby głosującego. Zarzuty te mogą być czynione tylko dopóty, dopoki osoba, o którą chodzi, nie oddała głosu.

W takim wypadku przewodniczący komisji wyborczej za zgodą komisji może zażądać od głosującego udowodnienia tożsamości jego osoby; jeśli osoba, której tożsamość została zakwestjonowaną, nie przedstawi dokumentów, uznanych za wystarczające przez komisję, może się powołać na świadectwo dwóch świadków, osobiście znanych choćby jednemu członkowi komisji. Nazwiska tych świadków i nazwisko członka komisji, znającego ich osobiście, będą zaznaczone w protokóle komisji.

Od decyzji komisji w sprawie tożsamości wyborcy niema odwołania.

W razie niejednomyślności powyższych orzeczeń komisji należy zaznaczyć to w protokóle.

Gdyby komisji przedłożono wyrok Sądu Najwyższego, iż wyborca został niezgodnie z prawem wpisany do spisu wyborców, komisja nie dopuści wyborcy do oddania głosu i wykreśli go z listy.

Gdyby komisji przedłożono wyrok Sądu Najwyższego, iż wyborca został niezgodnie z prawem pominięty w spisie wyborców, komisja zarządzi wpisanie go do spisu wyborców, poczem dopuści go do oddania głosu.

Wszelkie wypadki tego rodzaju powinny być w protokóle komisji zaznaczone.

Z uderzeniem godziny 9 wieczorem przewodniczący nakazuje zamknięcie lokalu wyborczego. Odtąd mogą głosować tylko wyborcy, którzy przed uderzeniem godziny 9-ej weszli do lokalu.

Obliczenie głosów.

Obwodowa komisja wyborcza powinna natychmiast po przeprowadzeniu aktu głosowania, a więc bezzwłocznie po oddaniu ostatniego głosu, przystąpić do ustalenia wyniku głosowania w obwodzie wyborczym. Działania te rozpoczynają się tem, że przewodniczący otwiera urnę wyborczą, wyjmuje z niej koperty, zlicza je, nie otwierając ich jednak. Jednocześnie ustala się na podstawie notatek w spisie wyborców liczbę wyborców, którzy głos swój oddali. Następnie przystępuje komisja bezzwłocznie do obliczenia głosów, oddanych na poszczególne listy kandydatów. W tym celu jeden z człon

ków otwiera koperty, każdą z osobna, wyjmuje z niej kartę głosowania i po obejrzeniu jej podaje przewodniczącemu, który odczytuje głośno treść karty, poczem pokazawszy ją mężom zaufania, oddaje wraz z kopertą innemu członkowi komisji do sprawdzenia i przechowania aż do ukończenia obliczenia głosów. Podczas odczytywania treści kartek przez przewodniczącego, dwaj członkowie komisji czynią równocześnie odpowiednie zapiski na kartach obliczeniowych, dostarczonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Gatunek papieru nie może być powodem unieważnienia głosu. Obowiązuje bowiem tylko biały kolor papieru, przyczem odcienie nie grają również żadnej roli. Nie jest też wadą, jeżeli numer prześwieca na drugą stronę karty. Po ukończeniu zapisków na kartach obliczeniowych, należy obliczyć liczbę ważnie złożonych kart głosowania.

Łotry.

Nie mogąc zwalczyć ludowców programem, nie mogąc zapomocą argumentów rzeczowych zwalczyć znaczenia i wpływu Witosa na masy ludowe, chwycili się endecy metody, wprowadzonej do Polski przez człowieka tak marnej wartości moralnej, jak Stapiński, i odzierają ze czci osobistej każdego wybitniejszego ludowca, jak zresztą odzierają każdego człowieka, który nie idzie pod ich komendą. Jest to rozbój, jest to bandytyzm polityczny, na który mogą się zdobyć tylko zdeklarowane łotry.

W ostatnich tygodniach cała prasa endecka przyniosła znowu sążniste artykuły „o zbogaconych posłach ludowcowych i socjalistycznych". Wymienia więc cały szereg wybitnych posłów i zarzuca im wzbogacenie się, „rzekomo kosztem skarbu państwa". Te złodzieje rzeczywiste, które rozgrabiły grunta rządowe w poznańskiem zamiast rozsprzedać je między chłopów, te złodzieje, którzy najpiękniejsze ośrodki powybierali dla swoich przywódców, jak Dmowski i dali im je za darmo, te złodzieje, którzy, jak prezes Urzędu ziemskiego w Poznaniu, zakładali spółki dla parcelacji i sami sobie sprzedawali ziemię po psich cenach, drą się teraz w prasie, że posłowie ludowcowi porobili majątki. Sami nieuczciwi, endecy nie umieją już widzieć w bliźnim człowieka uczciwego. Jeśli którykolwiek z posłów chłopskich kupi sobie parę morgów gruntu, to prasa endecka dudni, że się wzbogacił kosztem państwa. Jeżeli jednak banki endeckie robią szwindle walutowe, obniżając wartość marki, ubożąc przez to całe państwo i całą ludność, jeżeli zagranicą zniesławiają Polskę politycy endeccy, podrywając zaufanie do Polski, co się mści znowu na naszej walucie, jeżeli pp. Dmowscy biorą od państwa za darmo wybrane przez siebie ośrodki, jeżeli ich urzędnicy frymarczą dobrem państwowem, jak to było w Poznaniu, a co wykazało śledztwo, prowadzone tam obecnie przez komisję sejmową, którego rąbek dopiero uchylił poseł Wasilewski, to to wszystko nic, to z tego zrobi się jeszcze w prasie endeckiej „zasługę narodową". Do takiego stopnia przewrotności doszły te łotry, dla których cześć ludzka nie istnieje.

Jak prawdziwe są doniesienia prasy endeckiej o „zbogaconych ludowcach", na to wystarczy przytoczyć dwa przykłady.

Piszą endecy we wszystkich swoich gazetach, że poseł Bryl jest między innemi właścicielem dziennika „Goniec Krakowski". Jest to już więcej niż łotrostwo, bo endecy wiedzą chyba, że „Goniec Krakowski", który był własnością P. S. L., nie jest własnością p. Bryla, ale jest dzisiaj właśnie własnością endeków, własnością wzbogaconego rzeczywiście na wojnie byłego ministra Kucharskiego, jest pismem, które dziś z ludowcami najzaciętszą prowadzi wojnę.

Piszą dalej, że „poseł Witos kupił folwark Wróblowice w tarnowskiem, mający 300 morgów lasu, 400 morgów pola i młyn". Piszą, że „ten majątek jest zapisany na imię szwagra Witosa". Otóż faktem jest, że poseł Witos niema żadnego szwagra, a jeszcze ważniejszym faktem jest, że Wróblowice od lat znajdują się w ręku swojego właściciela i nie zostały nikomu sprzedane. To każdy może sprawdzić.

Tej samej wartości są wszystkie zarzuty, stawiane przez endeków innym posłom P. S. L.

Tylko zdecydowany łotr, tylko człowiek bez czci i wiary, może sobie pozwolić na takie bezczelne poniewieranie ludzką czcią.

Endecy od czterech lat poniewierają konsekwentnie głową państwa, depcą rząd po rządzie, kubłami pomyj zlewają Sejm i posłów przeciwnych obozów, w prasie swojej całe społeczeństwo przedstawiają jako jedno zbiorowisko złodziei i aferzystów, siebie tylko uważając za porządnych, cóż się więc dziwić, że w ten sposób bezczeszczą przeciwników politycznych. To ich chleb!

Tych łotrów, tuczących się krzywdą całego państwa, krzywdą i zniesławianiem najliczniejszego stanu w państwie, odzieraniem ze czci najzasłużeńszych ludzi, tych łotrów musi w dniu 5-go i 12-go listopada spotkać zasłużona kara.

Bracia chłopi! W dniu wyborów pilnujcie, aby żaden głos ze wsi nie padł na ósemkę, to jest na listę stronnictwa, które przemieniło się w szajkę zbirów, zmierzających do zapanowania nad Polską w imię interesów najwsteczniejszego wstecznictwa.

Nie wątpimy, że lud polski da im odpowiednią nauczkę.

Sprawy polskie.

Robota wrogów Polski przeciwko naszemu państwu, podtrzymywana przez Niemców, a ostatnio przez Czechów i bolszewików, trwa i wzmaga się. Widać to najlepiej

w Małopolsce wschodniej,

gdzie w okresie przedwyborczym rozpętała się poprostu partyzantka hajdamacka. Raz po razu płoną stodoły, pełne plonów i stogi zboża, podpalane przez hajdamaków. Ratujących dobytek hajdamacy odpędzali ogniem karabinowym. Płonęły zabudowania tylko polskie, tak pańskie, jak i chłopskie. Wreszcie ludność polska chwyciła się tu i ówdzie odwetu. To skłoniło nareszcie rząd, że po długiem tolerowaniu hajdamackich zbrodni wprowadził sądy **doraźne**. Tymczasem ruchawka hajdamacka wzrosła. W zborowskiem i brzeżańskiem pojawiły się **konne bandy ukraińskie, zorganizowane na sposób wojskowy, wyekwipowane w broń i mundury**, posiadające nawet karabiny maszynowe. W innych powiatach pojawiły się **bandy piesze**. Okazuje się, że bandy te nasłane były z Ukrainy, z którą Petruszewicz, organizator tej ruchawki, jest w ścisłych stosunkach. Karabiny maszynowe mają zbiry hajdamackie od Czechów. Zaciekłość hajdamaków przeciwko Polakom doszła do tego stopnia, że w ubiegłym tygodniu **zamordowali nawet swego rodaka**, jednego z najlepszych synów Rusi, **poetę i dziennikarza, Sydora Twerdochliba, za to, że on dążył do zgody z Polakami**, pracował nad tem, by Rusini wzięli udział w wyborach do Sejmu i sam do Sejmu kandydował. Bojówki hajdamackie złożone są przeważnie z akademików i skautów. Ostatnio wysłano do powiatów, objętych ruchawką, wojsko, które wytępiło kilka band. W niektórych powiatach zapowiedziano, że we wsi, w której zajdzie wypadek podpalenia Polaka, zostanie umieszczony oddział wojskowy, który gmina będzie musiała żywić. Może to nareszcie przyczyni się do przywrócenia spokoju. Trzeba stwierdzić, że ruchawkę **robią tylko agitatorzy**, kierowani przez zagranicę, a masy ludu ruskiego są z całej duszy za zgodą z Polakami. Może nareszcie po wyborach te smutne stosunki się skończą.

Sejm śląski.

Dnia 10 października otwarty został Sejm województwa śląskiego, obejmującego Śląsk górny i cieszyński. W uroczystości otwarcia wziął udział prezydent ministrów, oraz ministrowie spraw wewnętrznych i pracy. Siedziba sejmu, miasto Katowice, obchodziły dzień ten niezwykle uroczyście. Rzecz to zrozumiała, gdy się zważy, że na ziemi górnośląskiej od kilku wieków językiem urzędowym był język naszych wrogów. Marszałkiem sejmu śląskiego wybrany został adwokat Konstanty **Wolny**.

Sprawa Jaworzyny

nie została dotąd załatwiona. Niema jednak nadziei, by była załatwiona pomyślnie. Komisja aliancka ustaliła z końcem września granicę jaworzyńską w ten sposób, że **połowę Jaworzyny przyznała Polsce**, wzamian za co Polska ma oddać Czechom dwie wielkie gminy, Kacwin i Niedzicę, dotąd do niej należące. Polska zdecydowała się oddać te gminy Czechom, ale za przyznanie Polsce całej Jaworzyny, która stanowi nierozerwalną część z Polską. Przeciw rozstrzygnięciu zaprotestowali Polacy i Czesi. Sprawa poszła do Rady ambasadorów, skąd niewiadomo kiedy wyjdzie. Z doświadczenia jednak wiemy, że Rada ambasadorów przyznaje słuszność raczej Czechom, niż nam.

Dziwne stanowisko Watykanu.

Stosunki na kresach polskich odnośnie do administracji duchownej pozostawiają wiele do życzenia. Dotychczas **Polacy na Spiszu i Orawie podlegają biskupowi czeskiemu**, który nasyła teraz na te ziemie proboszczów i wikarych, prowadzących najzacieklejszą czeską agitację. **Polacy na Górnym Śląsku należą dotąd do djecezji wrocławskiej, którą rządzi osławiony hakatysta, a mimo to kardynał, Bertram.** Zjazd katolicki w Katowicach, odbyty 10 września b. r., powziął uchwałę, domagającą się utworzenia w województwie śląskiem samodzielnego biskupstwa. Pomimo, że minęło prawie dwa miesiące, w sprawie tej Watykan nie zrobił nic. Rzecz charakterystyczna: wolne miasto Gdańsk zostało już przed trzema laty wyodrębnione od djecezji chełmińsko-warmińskiej. Miasto Fiumę, ogłoszone również wolnem miastem, zostało natychmiast wydzielone z chorwackiej djecezji i oddane pod zarząd kościelnego dostojnika włoskiego. Niemieckie parafje zachodnich Węgier, przyznane Austrji, wydzielono natychmiast z pod zwierzchnictwa węgierskich biskupów i powierzono arcybiskupowi wiedeńskiemu. Wogóle wszędzie gdzie tylko zaszły zmiany terytorjalne w granicach państw, Watykan bardzo szybko załatwiał sprawy administracji kościelnej na korzyść każdego z państw. Tylko Polska nie może się doczekać tego, by jej obywatele na Spiszu i Orawie nie podlegali biskupowi Czechowi, a jej obywatele na Śląsku nie podlegali biskupowi hakatyście z Wrocławia. Dziwne to, bardzo dziwne.

W Lidze narodów

znalazła się skarga Niemców na traktowanie ich przez rząd polski w byłym zaborze pruskim. Jak wiadomo, rząd pruski kolonizował tę dzielnicę Niemcami. Na podstawie traktatu wersalskiego koloniści, nasłani przez rząd niemiecki, po uchwaleniu ustawy o wywłaszczeniu Polaków, mieli opuścić te kolonje. Rząd polski poczynił też odpowiednie w tym kierunku kroki. Tymczasem prawnicy w Lidze narodów, otrzymawszy skargę Niemców, zajęli stanowisko sprzeczne z brzmieniem traktatu wersalskiego. Stanowisko to jest podyktowane grubą nienawiścią do Polski. Delegacja polska w Lidze narodów nie przypilnowała tej sprawy należycie.

Wytyczne polskiej polityki zagranicznej

przedstawił w ubiegłym tygodniu przedstawicielom prasy minister Narutowicz. Oświadczył on, że w zatargu między Turcją a Grecją Polska stała i stoi po stronie Francji, broni wolności cieśnin, bo w tem jest zainteresowana przez fakt, że ma zapewniony dostęp do portu Braiła i Galacz w Rumunji. Z początkiem b. m. odbył się w Rewlu, w Estonji, zjazd ministrów spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski. Uchwalono tam, że wszystkie te państwa wezmą udział w zaproponowanej przez rząd sowiecki konferencji w sprawie rozbrojenia, przyczem wyrażono pragnienie, by w konferencji tej wzięła także udział Rumunja. Uchwalono w najbliższym czasie odbyć konferencję w sprawach gospodarczych w stolicy Finlandji, Helsingforsie, oraz uchwalono występować wspólnie na zjazdach międzynarodowych. Zjazd w Rewlu udowodnił, że czwórporozumienie bałtyckie staje się coraz bardziej żywotne.

Opieszałość wojewody lwowskiego.

Przez niedbalstwo wojewody lwowskiego nie dostało województwo lwowskie żadnych funduszów na pomoc dla rolników, dotkniętych gradobiciem i innymi klęskami żywiołowymi.

Ministerstwo rolnictwa uzyskało na ten cel kredyt w ministerstwie skarbu w wysokości 250 miljonów mkp. dla całej Polski i porozdzielało wszystkim województwom, jedno tylko województwo lwowskie nie dostało nic, bo pan wojewoda spóźnił się ze sprawozdaniem do ministerstwa rolnictwa. Powiat Nisko ma zarezerwowane 2 miljony mkp. zapomogi a reszta powiatów, które nadesłały sprawozdania do województwa, nie dostały nic, bo fundusz wyczerpano w ministerstwie rolnictwa. Poseł Szmigiel interwenjował w tej sprawie w min. rolnictwa i min. skarbu i spowodował to, że minister rolnictwa wystosował pismo do ministra skarbu d. 14 X. b. r. za L. Dz. 8884, R. V./22 o wyasygnowanie dodatkowego kredytu 100 miljonów marek dla powiatów województwa lwowskiego, poszkodowanych przez klęski żywiołowe. Należałoby przypomnieć posłom z województwa lwowskiego, aby przypilnowali u ministra skarbu tej sprawy, bo nie można dopuścić, aby rolnicy, dotknięci klęską żywiołową w województwie lwowskiem, cierpieli z powodu opieszałości i niedbalstwa wojewody Grabowskiego, podczas gdy rolnicy z innych województw dostali zapomogi. *Pokrzywdzony rolnik z Kolbuszowy.*

Przegląd polityczny.

Najważniejszym wypadkiem ubiegłego tygodnia jest

upadek Lloyd George'a.

Wielki ten polityk, który przez tyle lat kierował polityką świata, upadł nareszcie, obalony przez angielskich konserwatystów, którzy wystąpili z koalicji rządowej, a temsamem zniszczyli większość, na jakiej się Lloyd George opierał. Błędy, popełnione przez Lloyd George'a w ostatnich miesiącach, gdy on występował przeciw Francji, a za Niemcami, gdy się zbliżał do sowietów, gdy wreszcie popierał Grecję przeciwko Turcji, czem naraził sobie cały świat mahometański, uprzytomniły narodowi angielskiemu, że dłużej takiej polityki prowadzić nie można. I Lloyd George upadł. Podał się do dymisji, która została odrazu przyjęta. Następcą jego został znany polityk angielski, Bonar Law.

Ustąpienie Lloyd George'a wywołało wielkie niezadowolenie w Niemczech, które straciły w nim swojego opiekuna. Z ulgą przyjęła je natomiast Francja i cały świat, pragnący pokoju. Przedewszystkiem z ulgą przyjęła je Polska, której Lloyd George był zdecydowanym wrogiem. Jego winą jest, że Gdańsk nie należy do Polski, żeśmy stracili Prusy wschodnie i część Górnego Śląska, że do dziś nie jest załatwiona sprawa wschodniej Galicji. Gdzie mógł, Lloyd George przyczepiał nam łatkę. Może teraz, po jego ustąpieniu, zmieni się polityka angielska w stosunku do Polski. Trzeba jednak stwierdzić, że na zmianę tę wpłynąć możemy przedewszystkiem my sami, przez pracę i rozwój naszego państwa, bo Anglik szanuje tylko mocnych.

Drugim, ważnym wypadkiem w polityce międzynarodowej jest

energiczne stanowisko, jakie zajęła Francja wobec Niemiec.

Francja, mając już dość wykrętów Lloyd Geoge'a dzięki którym Niemcy nie zapłacili jej dotąd tego, co byli powinni zapłacić, jako odszkodowanie za zniszczone przez nich prowincje francuskie, wystosowała do komisji odszkodowawczej notę, w której zażądała natychmiastowego **poddania publicznych finansów niemieckich pod kontrolę Francji, Belgji, Anglji i Włoch.** Francja zażądała, by komitet, złożony z przedstawicieli państw koalicji, osiadł w Berlinie, by objął kontrolę nad wydatkami i dochodami Niemiec, by uniemożliwiał odpływ kapitałów niemieckich za granicę. Notę uzasadnia Francja tem, że ruina finansowa Niemiec jest sztuczna, czego najlepszym dowodem jest świetny rozwój niemieckiego przemysłu. Ta nota Francji była strzałem, który godził tak dobrze w Berlin, jak w Lloyd George'a. Może teraz rząd angielski, sparzywszy się już na Niemcach, zbliży się do Francji i zmusi nareszcie Niemcy do wypełnienia zobowiązań, przyjętych w traktacie wersalskim.

Przeciwko temu traktatowi występują Niemcy coraz wyraźniej. Twórca osławionej organizacji bojowców niemieckich, znanych z Górnego Śląska orgeszowców, nazwiskiem Escherich, wystąpił onegdaj w Monachium publicznie przeciwko rządowi za to, że nie odrzucił traktatu wersalskiego, wystąpił przeciw republice i przeciw prezydentowi Rzeszy, Ebertowi

1.

Klerykały, stapińszczycy,
Endeki i różni „dzicy",
Łażą po wsiach, agitują,
Złote góry obiecują.
Lecz lud się tumanić nie da
I przyszłości swej nie sprzeda!
Chłopi polscy oczywiście
Staną przy swej 1-szej liście!

1.

Robota orgeszowców postępuje. Onegdaj wykryto zamach na kanclerza Niemiec, dra Wirtha, który miał paść ofiarą junkrów pruskich tak, jak padli Erzberger i Rathenau. Republika niemiecka stoi wogóle na kruchych podstawach, bo prądy monarchiczne potęgują się. Dotychczasowy prezydent republiki niemieckiej, Ebert, jest prezydentem tymczasowym. Wybór ostateczny miał się odbyć w pierwszych dniach grudnia. Jednak w ubiegłym tygodniu stronnictwa porozumiały się w tym kierunku, że wybór prezydenta został odroczony do wiosny.

Wojna grecko-turecka

zakończona zwycięstwem Turków, co w rezultacie spowodowało obalenie Lloyd George'a, została dzięki Francji zlikwidowana. Dnia 13 listopada ma się odbyć w Lozannie, w Szwajcarji, konferencja pokojowa między Grecją a Turcją przy udziale mocarstw. Zwycięzcy, Turcy, zażądali pozostawienia Konstantynopola Turcji, zażądali autonomji Macedonji z wolnym portem dla Serbji, autonomji Tracji z Dedeagaczem, jako wolnym portem bułgarskim, zwrotu wysp, zabranych przez Greków, zupełnej niezawisłości Arabów i oddania krążowników, które Anglja Turcji zabrała. Anglja upiera się już dzisiaj tylko przy uznaniu Dardanel i Bosforu za cieśniny międzynarodowe, wolne dla żeglugi wszystkich państw. Dzięki Francji więc zapobieżono wybuchowi nowej wojny światowej, która by była wybuchła przeciw Anglji, gdyby Francji nie było się udało skłonić Turków do układów pokojowych, a Anglji do ustępstw.

Czechy przeżyły niedawno przesilenie.

Gabinet Benesza ustąpił.

Na czele nowego gabinetu stanął znany z parlamentu austrjackiego polityk, Svehla, tekę spraw zagranicznych zatrzymał jednak Benesz. Nowy gabinet jest parlamentarnym, złożonym ze samych posłów z wyjątkiem ministra dla Słowaczyzny.

Wielkie zmiany w Rosji.

Powrót Lenina do zdrowia sprawił, że ten władca Rosji wywiera coraz większy wpływ na politykę. Lenin ogłosił w prasie artykół, w którym wystąpił za współpracą Rosji z Francją. Senator francuski, Herriot, który odbył podróż do Rosji, zaczął po powrocie działać we Francji w kierunku porozumienia się Francji ze sowietami. Równocześnie Lenin zaczął reorganizować państwo sowieckie przez zupełne zlanie wszystkich republik sowieckich w jedno ściśle ze sobą związane państwo. W ten sposób znika samodzielna Ukraina samodzielna Gruzja i inne samodzielne republiki sowieckie. Będą to już tylko kraje, mające własny samorząd, ale pod względem wojskowym, skarbowym, kolejowym i polityki zagranicznej rządzone przez jeden, moskiewski rząd. Państwo carów, rozbite przez bolszewizm na szereg republik, stało się więc na nowo „jedną niepodzielną Rosją", taką, jaką było za carów. Zarządzenia te stoją w związku ze zmianą nastrojów ludności w państwie sowietów. Przy wyborach do rad gminnych w północnej Rosji zwyciężyły listy bezpartyjne, a więc wrogie bolszewikom, mimo nacisku bolszewickich władz. Niezadługo z bolszewizmu pozostanie w Rosji tylko nazwa.

Austrja w tarapatach.

Austrja walczy z wewnętrznemi kłopotami. Korona austrjacka spadła tak, że obecnie kosztuje ona mniej-więcej 10 fenigów polskich. Drożyzna szalone niesłychanie. Rząd austrjacki zawarł umowę z Anglją, Czechami, Francją i Włochami, które to państwa zobowiązały się pomódz Austrji finansowo. Za jedyny warunek postawiono, by Austrja nie dążyła do połączenia się z Niemcami. Za to Austrja dostała pożyczkę w kwocie 650 miljonów koron w złocie. Kontrolę nad zużyciem tej pożyczki będą mieć wymienione państwa, które jej udzielą.

WYROK.

Malia z [illegible] Nadlowa, kupcowa z Pantalowic, zasądzona [illegible] wyrokiem Sądu powiatowego w Przeworsku, z dnia 21 [illegible] 1922 r. U. 245/22 za przekroczenie z ar. 19 ustawy z 2 lipca 1922, Nr 68 Roz. [illegible] popełnione w grudniu 1921 r., lub w styczniu 1922, w Pantalowicach przez pobranie ceny 650 mkp. za [illegible] część litra wódki od [illegible] Olejarki z Pantalowic na karę ścisłego aresztu przez 7 dni, obostrzonego 1 postem i na grzywnę w kwocie 5.000 mkp. 1489

Siedm obowiązków ludowca.

Obowiązki ludowca są następujące:

1) **Iść w dniu 5-go i 12-go** listopada **do głosowania.**

2) Oddać **głos na listę Nr. 1,** to jest na listę P. S. L.

3) **Namówić krewnych i znajomych, by poszli głosować.**

4) **Przypilnować ich,** aby **oddali kartki z numerem 1.**

5) Uświadamiać wszystkich, że **głosy, dane na „dzikie" listy,** na ambicjonerów, którzy kandydują **sami,** bo ich żadne stronnictwo na swej liście nie postawiło, **idą na marne** i mogą pozbawić chłopów niejednego mandatu.

6) Nie pozwolić najmitom wstecznictwa na wtykanie ludziom kart z innymi numerami.

7) Uświadamiać znajomych, **że zwycięstwo listy ludowców, listy Nr. 1, to jedyna gwarancja utrzymania Polski Ludowej.**

Bracia w Ameryce o wyborach w Ojczyźnie.

Otrzymaliśmy następujące listy z Ameryki:

I.

Chicago, Ill., 20 września.

Kochani Bracia! Dziesięć lat minęło od czasu, gdym opuścił rodzinną wieś, Czeluśnicę, w powiecie jasielskim w Małopolsce, a jednak zdaje mi się, jakby to stało się dopiero przed paru tygodniami. Duszą bowiem jestem wśród Was, Bracia, zwłaszcza teraz, kiedy przystępujecie do tak wielkiej sprawy, jak wybory. Z dawnych czasów pamiętam, że przy wyborach grzmiały niektóre ambony i konfesjonały i przypuszczam, że i teraz w niektórych okręgach dzieje się to samo. Dlatego też do Was się zwracam, Siostry kochane, abyście trzymały się zgodnie ze swoimi ojcami, mężami, synami i braćmi, nie ulegały podszeptom niczyim, ale głosowały wszystkie na kandydatów Polskiego Stronnictwa Ludowego, które i tu, w Ameryce, ma swoich gorących zwolenników i nawet wśród Amerykanów ma wielkie poważanie.

Czem są rządy pańskie, to wiecie, Bracia i Siostry. Pamiętajcie, co wyrabiała z wami policja, posądzając was o rzekomą lichwę. Ja wiem, co spotkało moją rodzoną siostrę i brata od policji jasielskiej za to, że sprzedawali masło podobno o 150 marek drożej ponad cenę maksymalną, której nie znali. 150 marek, to jest półtora centa amerykańskiego!

Musimy się starać o to, by lud nie stracił praw, jakie w odrodzonej Polsce uzyskał. A jak się starać? Oto tylko w jeden sposób: **wszyscy chłopi, wszystkie kobiety wiejskie powinny w dniu 5-go i 12 listopada oddać swoje głosy na listę Polskiego Stronnictwa Ludowego.** Wtedy dopiero będzie w Polsce dobrze.

Życzę wam z w y c i ę s t w a przy wyborach i jeszcze raz powtarzam, że o n o t y l k o o d w a s z a l e ż y.
Wasz *Jan Żychowicz*, sekretarz Koła P. S. L. w Chicago.

II.

Peabody Mass, 27 września.

Wśród ciężkiej pracy na życie każdy z nas, Polaków w Ameryce, ochoczo bierze do ręki pisma ludowe, wychodzące w Ojczyźnie i zaczytuje się w nich, ciekawy, co się dzieje w Polsce. Jedno, co nas najbardziej uderza, to jest niesłychana waśń, którą dzieli Polaków i uniemożliwia zgodną pracę dla Ojczyzny, za którą tysiące i tysiące oddały życie, gniły w kazamatach carskich i syberyjskich lochach. Zniesławianie na wybitniejszych ludzi w Polsce prowadzi do tego, że można by nabrać przekonania, gdy się czyta tylko gazety polskie, iż w Polsce niema ani jednego porządnego człowieka. Tę waśń, to szkalowanie, uprawiają przedewszystkiem ci, co kłaniali się ongiś carom, nie wierzyli w to, by naród sam potrafił o wolność walczyć, a teraz by chcieli Polskę urządzić na wzór Polski przedrozbiorowej.

Bracia włościanie! Stoicie teraz przed wyborami. Pamiętajcie o tem, że los chłopa, los robotnika, zależeć będzie od wyniku tych wyborów. Nie dopuść, ludu polski, aby państwo polskie, za którego wolność niosłeś życie w ofierze i mienie, mogło być rządzone przez tych co lud polski i Ojczyznę naszą oddawali nie tak dawno pod berło cara. Jest was siła. Macie stronnictwo, które znane już jest w całym świecie, macie swojego wodza, Witosa, otaczanego szacunkiem nawet przez zagranicę, idźcie za nim ławą, a zwyciężycie!

Boli nas to ogromnie, że przywódcy ludowi kłócą się ze sobą. Na czas wyborów trzeba było sprawy osobiste pozawieszać na kołku, a iść do głosowania w jednym, zwartym obozie chłopskim. To by dopiero dało chłopom rzeczywiste zwycięstwo. Wierzymy jednak, że chłopi i tak zwyciężą, bo w gruncie rzeczy większość chłopów należy do P. S. L., na którego czele stoi prez. Witos, a inne grupki to tylko drobne gałązki na olbrzymim dębie P. S. L.

Wiadomości o wyniku wyborów czekać będziemy my w Ameryce, z niecierpliwością. Nie zróbcież nam wstydu, Bracia rodacy w Ojczyźnie! Głosujcie wszyscy i wszystkie, by ani jeden chłopski głos nie przepadł, głosujcie na listę Polskiego Stronnictwa Ludowego, a zwycięstwo będzie nasze.

Serdeczne pozdrowienie dla wszystkich. Na fundusz prasowy P. S. L. posyłam 2 dolary. *I. Surman.*

JAKÓB BOJKO.

Rosyjska święta Helena.

Nie jeden z nas, słusznie, a jeszcze więcej ze zwyczaju, narzeka na dzisiejsze czasy, a nie wie, że sąsiednie narody jeszcze gorsza niedola dręczy.

Weźmy na ten przykład Wiedeń i jego okolicę. Ludzie tamtejsi przed wojną mieli wbród wszystkiego, taniość była niesłychana; co najlepsze płody, to wysyłano zewsząd do Wiednia, który opływał w dostatku niby pączek w maśle. A dziś? Bieda tam, że ani jej dużą siekierą nie urąbać! Za kilo lichego mięsa trzeba dać 60 tysięcy koron.

A cóż powiedzieć o tej Rosji, która przed wojną trzęsła całym światem i pyszniła się swą potęgą wojskową i niezmiernem bogactwem? Tyle wieków, zdradą, przekupstwem i mordami podbijała sąsiednie narody, gniotąc je i mordując bez litości; i zdawało się, że jest niezwyciężoną, a dziś co? Oto miljony narodu wymarło i mrze od straszliwej śmierci głodowej, a krocie tysięcy ludzi legło pod kulami rozbestwionych bolszewików, którzy, idąc w ślady dawnych carów, siłą oręża trzymają w szachu miljony wylękłego i głodnego narodu rosyjskiego.

Przecież u nas, chwała Bogu, jest inaczej, weselej, i darmo Pana Boga obrażać!

Słusznie mówi pieśń, że „co złe, to w grzy się rozleci, co dobre wiecznie będzie żyć“. Rosyjscy kniaziowie i carowie przez tysiące lat popełnili tyle zbrodni i gwałtów na narodach podbitych, a najwięcej nad polskim, aż się przebrała cierpliwość Boża i naród ten przechodzi ciężką dolę i sam się morduje. Od samego początku państwa rosyjskiego, kniaziowie ruscy, już wtedy podbijali sąsiednie plemiona i narody zdradą, przekupstwem i orężem, to też i bolszewicy tą bronią trzymają te miljony.

Nasza kochana królowa Jadwiga miłością otoczyła Rusinów, przyłączając ich prawnie do Polski, a jak postępowała księżna ruska Olga, grabiąc sąsiednie plemię Drewlan? Warto wiedzieć i nam Polakom.

Mąż jej, Igor, napadł na Drewlan; ograbiwszy i zabrawszy daninę, wracał do domu; ale mało mu się tego widziało, więc wrócił z małym pocztem wojska i zażądał od nich większej daniny. Drewlanie, po naradzie ze swym księciem, powiedzieli: „a toć gdy wilk wlezie do owczarni, to wyniesie całe stado, jeśli go nie zabiją“, i zabili łakomego Igora i jego drużynę. Za to do jego żony Olgi posłali posłów, aby była żoną ich księcia. Chytra baba odrzekła im: „Przyjemna mi wasza mowa, wszakci męża już nie wskrzeszę; chcę was uczcić jutro przed ludźmi mojemi. Teraz wracajcie do łodzi, połóżcie się w nich, jutro poślę po was, a wy odpowiedzcie: na koniach nie jeździmy, piechotą nie chodzimy; zanieście nas z łodzią, więc was poniosą moi ludzie. Sama kazała wykopać wielką i głęboką jamę na podwórzu za miastem. Nazajutrz Olga posłała do Drewlan i kazała im powiedzieć: Olga was wzywa do wielkiego zaszczytu. Ci zaś odparli: „na koniach nie jeździmy, piechotą nie chodzimy, ponieście nas w łodzi!“

Kijowianie ponieśli ich w łodzi. Siedzieli Drewlanie w łodzi napuszeni i nadęci. Przyniesiono ich do zamku Olgi i wrzucono do jamy. Olga zajrzawszy do nich, zapytała: „a co, czy wielka was cześć spotkała?“ Oni odpowiedzieli: „gorzej nam śmierci Igora“. A ona kazała ich żywcem ziemią zasypać. Sama zaś posłała do Drewlan, by jej przysłali dużo mężów wybranych, z którymi do nich pojedzie. A gdy ci mężowie przybyli, kazała im wykąpać się w łaźni, do której gdy weszli, kazała drzwi zamknąć i łaźnię z nimi spalić!

Wtedy ruszyła z wojskiem na zdobycie stolicy Drewlan, gdzie cały rok stojąc, zdobyć jej nie mogła. Co wtedy robi? Posyła do Drewlan posła, który im oznajmił słowa Olgi: „Czegoż się dosiedzicie? wszystkie wasze miasta już się mi poddały, jęły się daninę zbierać, orzą i sieją, a wy umieracie od głodu“. Oni rzeką: Dalibyśmy daninę, ale ty się będziesz chciała zemścić za męża. Powiedziała, że się mścić nie będzie, ale że widzi jak ich wojna zniszczyła, żąda jako daninę z każdego domu po 3 gołębie i po 3 wróble. Ucieszeni Drewlanie przysłali te ptaki, które rozdzielono pomiędzy żołnierzy. Do każdego ptaka przywiązano siarkę obwiniętą małemi gałgankami. Jak się zmierzchło, zapalono te gałganki i ptactwo puszczono. Gołębie udały się do swoich gołębników a wróble pod strzechy. Tym sposobem pozapalały się domy i nie było domu, któryby nie gorzał, a gasić nie można było, bo się wszystkie na raz zajęły. Ludzie z miasta wyszli, a Olga połapawszy starszyznę, jednych wymordowała, innych oddała do niewoli. Potem przyjęła chrzest i miała imię Heleny, a Kościół wschodni ma ją za świętą. Porównajmy naszą Jadwigę, apostołkę Litwy z tą Olgą i pomyślmy czemu tamta święta a nasza?...

Na to podaję czyny krwawej Rosjanki, aby wam pokazać jaką bronią kniazie i kniahinie a potem carowie i caryce rosyjskie podbijały narody, a jaką bronią z Polską łączyły się kraje sąsiednie.

Otóż to w całej historji naszego narodu takich potworów, jakich miała Rosja, nie było, za co chwała Bogu.

Kronika rolnicza.

Ceny zboża przedstawiały się w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kg żyta płacono przeciętnie 21.000 mkp., pszenicy przeciętnie 36.000 mkp., owsa przeciętnie 21.000 mkp., ziemniaków przeciętnie 3.000 mkp.

Ceny bydła były w ubiegłym tygodniu w Poznaniu następujące: płacono za 100 kg żywej wagi: bydła rogatego 1-szej klasy 49.000 mkp., 2-giej klasy 41.000 mkp., 3-ciej klasy 16.500 mkp.; cieląt 1-szej klasy 87.000 mkp., 2-giej klasy 78.000 mkp.; świń 1-szej klasy 146.000 mkp., 2-giej klasy 136.000 mkp., 3-ciej klasy 126.000 mkp.

Zbiory tegoroczne w Polsce, prócz Górnego Śląska oblicza główny Urząd statystyczny następująco: Ogólny zbiór pszenicy wynosi 115.000 wagonów, żyta 513.200 wagonów, jęczmienia 120.700 wagonów, owsa 265.500 wagonów. Pszenicy mamy w tym roku 12%, żyta 17%, jęczmienia 4%, owsa 19% więcej, niż w roku ubiegłym.

Odłogi w Polsce wynosiły po wojnie światowej przeszło 25% ziemi ornej w całej Rzeczypospolitej, mianowicie wynosiły 4,646.000 ha. Z tej olbrzymiej cyfry uprawiono do wiosny bieżącego roku z górą 90%. Na wiosnę b. r. było jeszcze odłogów na kresach 300.000 ha, w Kongresówce 40.000 ha, w Małopolsce 30.000 ha. Obecnie odłogi prawdopodobnie zupełnie zaikną.

Ogólno polska wystawa drobiu, gołębi i królików odbędzie się w Warszawie w dniach 24, 25 i 26 listopada b. r. Protektorat nad wystawą objęło ministerstwo rolnictwa. W czasie wystawy odbędzie się kongres hodowców drobiu dla naradzenia się nad sposobami najrychlejszego podźwignięcia hodowli.

Nawozy sztuczne w Polsce. Rząd wydał obecnie zakaz wywozu z kraju soli potasowych. Produkcja tych soli wzrosła u nas bardzo silnie. O ile w ubiegłym roku wyprodukowano ich prawie 150.000 cetnarów metrycznych, o tyle już w pierwszem półroczu roku bieżącego produkcja ta przekroczyła 200.000 cetn. metr. Wzrosła także produkcja kainitu, którego w pierwszem półroczu tego roku wydobyto prawie 65.000 cetn. metr. W roku bieżącym przystąpiono do dalszej rozbudowy kopalń w Kałuszu i wprowadzono szereg ulepszeń technicznych, tak, że na rok przyszły przewidywaną jest produkcja dwa razy wyższa niż w tym roku. Rozpoczęto też przygotowania do eksploatacji bogatych złóż siarczanu potasu w Stebniku. Gdy się do tego doda ogromną produkcję rządowej fabryki nawozów azotowych w Chorzowie na Górnym Śląsku, dojdziemy do wniosku, że niezadługo Polska będzie miała nawozów sztucznych pod dostatkiem.

Zjazd delegatów spółdzielczych zbiornic jaj województwa kieleckiego, zwołany staraniem instruktora spółdzielczo-rolniczego p. J. Grabdy odbył się dnia 28 września w Chmielniku. Na Zjazd przybyło z górą 100 osób, którzy pod przew. p. Żabickiego z Potoka, wybitnego działacza na polu spółdzielczości rolniczej, wysłuchali referatów pp.: H. Smolińskiego „O spółdzielczości rolniczej", Al. Zacharskiego „O współdzielniach mleczarskich i jajczarskich", oraz T. Wesołowskiego „O potrzebie oświaty rolniczej". Po referatach wywiązała się dyskusja, rezultatem której było uchwalenie następujących wniosków: 1) Zebrani zwracają się z wezwaniem do rolników województwa kieleckiego, aby organizowali się w Kółka rolnicze, w celu podniesienia kultury rolniczej, oraz w zrzeszenia spółdzielcze jako to: rolniczo-handlowe, jajczarskie, mleczarskie, zbożowe i t. p. dla wspólnego i pomyślnego załatwiania interesów gospodarczych, celem unarodowienia handlu produktami rolniczemi, będącego obecnie w ręku żydów. 2 Zebrani wzywają Sejmiki powiatowe Województwa kieleckiego do poparcia materjalnego usiłowań rolniczych. 3) Rady Nadzorcze spółdzielczych zbiornic jaj powinny rozwinąć usilną pracę, aby pozyskać nowych członków, celem powiększenia funduszów własnych na obroty, oraz korzystać z kredytu w Centralnej Kasie Spółek rolniczych. Cała gospodarka zbiornic jaj odpowiadać winna wymaganiom ładu i uczciwości.

Światli rolnicy w Województwie kieleckiem, biorący udział w Zjeździe w Chmielniku, wykazali, iż w czasie gorączki agitacyjno-wyborczej poważnie myślą o odrodzeniu gospodarczem wsi polskiej.

Zgłoszenia na Wystawę drobiu. Wobec spóźnionego w r. b. sezonu hodowlano-drobiowego — Komitet I-szej Wszechpolskiej wystawy drobiu, gołębi i królików w Warszawie przychylił się do życzenia hodowców i przesunął termin zgłaszania deklaracji na udział w wystawie do dnia 10-go listopada b. r. Deklaracje nadesłane po tym terminie przyjmowane nie będą. Wystawa odbędzie się w dniu 24 do 26 listopada b. r. w Warszawie ul. Bagatela Nr. 3.

W żeńskiej szkole rolniczej w Bachowicach pow. Oświęcim, kończy się nauka z dniem 15-go grudnia b. r. Nowy 11-to miesięczny kurs dla dziewcząt wiejskich rozpocznie się 15-go stycznia 1923 r. Zgłoszenia należy już nadsyłać do Zarządu szkoły Bachowice poczta Spytkowice koło Zatora. Ilość uczenic ograniczona do 16-tu.

Zarząd szkoły.

W zimowej szkole rolniczej w Nałęczowie, między Lublinem a Dęblinem, dworzec kolejowy Wąwolnica, zaczną się dnia 3 listopada wykłady i potrwają 5 miesięcy. Nauka bezpłatna; za utrzymanie, opał i kucharkę płaci się miesięcznie korzec żyta.

Zbiory tegoroczne w Niemczech wypadły znacznie gorzej, niż się spodziewano. Niemcy będą musieli już w najbliższych miesiącach sprowadzać zboże na wyżywienie się z za granicy.

Międzynarodowy Kongres rolniczy odbędzie się w przyszłym roku w Paryżu. Komitet organizacyjny zaprosił polskie zrzeszenia rolnicze do udziału w tym Kongresie.

Międzynarodowy Kongres pszczelniczy w Marsylji. W dniach od 18 do 21 września b. r. odbył się w Marsylji we Francji VI międzynarodowy kongres pszczelniczy. Zjechało się 200 przedstawicieli Związków pszczelarskich niemal ze wszystkich państw Europy jakoteż i z Ameryki. Ze strony Polski, jako oficjalny przedstawiciel pszczelarzy polskich, został wydelegowany p. Leonard Weber, redaktor „Bartnika Postępowego" ze Lwowa. Równocześnie odbyła się wspaniała wystawa pszczelarska. Protektorat objął prezydent republiki francuskiej. Otwarcie kongresu odbyło się bardzo uroczyście. Delegację polską przywitano nadzwyczaj serdecznie. Głównie obradowano nad sposobem ułatwienia szybkich przesyłek żywych pszczół z jednego państwa do drugiego, ustanowienia międzynarodowego instytutu dla badań chorób pszczelich, ogólnej poprawy paszy dla pszczół, ułatwienia zbytu produktów pszczelnych i t. p. W skład nowego zarządu komitetu organizacyjnego wszedł także delegat Polski. Następny kongres odbędzie się w Quebec w Kanadzie.

Obrady kongresu zakończono bankietem. Delegat polski w krótkiem przemówieniu wyraził imieniem pszczelarzy polskich serdeczne pozdrowienie dla pszczelarzy francuskich, co zebrani przyjęli długotrwałemi oklaskami, wznosząc okrzyki na cześć pszczelarzy polskich.

Zbiory wszechświatowe. Międzynarodowy instytut rolniczy w Rzymie wydał obecnie zestawienie stanu zasiewów na świecie z wyłączeniem Rosji, oraz zestawienie zbiorów w ostatnich 12-tu latach. Zestawienie to jest bardzo ciekawe. Wynika z niego, że w przeciągu tych 12 lat obszar zasiewów i produkcja zbożowa w Europie mocno zmalały. Wzrosły natomiast i obszar uprawny i zbiory w Kanadzie o 36%, w Argentynie o 33%, w Stanach Zjednoczonych o 20%. Na całym świecie zasianem było w roku 1909 pszenicę 77 miljonów hektarów, żytem 14, jęczmieniem 21, owsem 38, kukurudzą 65 miljonów hektarów. W r. 1921 pomimo zmniejszenia produkcji w Europie, a właśnie dzięki zwiększeniu produkcji w Argentynie, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, zasiane było pszenicą 85, żytem niespełna 14, jęczmieniem 22, owsem 41, kukurudzą 63 miljony hektarów. W r. 1909 wyprodukowano na całym świecie pszenicy 799, żyta 213, jęczmienia 264, owsa 494, kukurydzy 971 miljonów centnarów metrycznych. W r. 1921 wyprodukowano pszenicy 791, żyta 162, jęczmienia 289, owsa 461, kukurudzy 1048 miljonów q².

Upadek rolnictwa w Rosji sowieckiej. Przed wojną Rosja produkowała samej pszenicy 228 miljonów centnarów metrycznych, z czego eksportowała 40 miljonów centnarów. Wskutek wojny, a zwłaszcza wskutek rządów sowieckich,

produkcja zboża ogromnie spadła, zwłaszcza na Ukrainie, która była zawsze spichrzem Europy, prawie połowa gruntu leżała w ubiegłym roku i leży teraz odłogiem. Zasiewy traw pastwiskowych spadły prawie do zera, wskutek czego nastąpił gwałtowny spadek liczby żywego inwentarza. W porównaniu ze stanem w r. 1916 było w roku ubiegłym w Rosji 30% mniej koni, 30% mniej wołów, 12% mniej krów, 50% mniej cieląt, 50% mniej świń. Do tego doprowadziły rządy bolszewickie.

KRONIKA.

Kalendarzyk tygodniowy. Niedziela, 29 października: Narcyz. b.; poniedziałek, 30 października: Germ. i Ser. b. w.; wtorek, 31 października: Wig. Symfonji m.; środa, 1 listopada: Wszystkich Świętych; czwartek, 2 listopada: Dzień Zaduszny; piątek, 3 listopada: Huberta b. w.; sobota, 4 listopada: Karola Borom.; niedziela, 5 listopada: Zachar., E.

Ministrem robót publicznych mianowany został profesor Politechniki lwowskiej, p. Łopuszański.

Zmiany na placówkach zagranicznych. Dotychczasowy poseł polski w Londynie, dr Władysław Wróblewski, mianowany został posłem Rzeczypospolitej w Waszyngtonie. Miejsce jego w Londynie zajmie były minister spraw zagran., Konstanty Skirmunt, którego nominację Naczelnik państwa także już podpisał.

Najwyższy trybunał administracyjny Rzeczypospolitej polskiej rozpoczął dnia 23 października urzędowanie w Warszawie. Trybunał ten będzie rozpatrywać skargi na zarządzenia i orzeczenia, wydane w ostatniej instancji przez władze administracyjne rządowe i samorządowe. Do wnoszenia skargi uprawniony jest każdy obywatel. Powstanie tego Trybunału jest dowodem wykończenia budowy administracji państwa według wzorów zachodnich.

Administracyjny podział Polski przedstawia się następująco: Państwo polskie podzielone jest na 16 województw. Na terenie b. Kongresówki i na kresach wschodnich jest 8 województw, na terenie b. zaboru pruskiego 2, b. zaboru austrackiego 4, na Śląsku 1. Szesnaste województwo wileńskie tworzy się obecnie. Warszawa stanowi dla siebie osobne województwo. Województwa dzielą się na powiaty. Największą ilość powiatów, bo 38, posiada województwo poznańskie.

Hołd armji polskiej Napoleonowi. Opuszczając Paryż, szef polskiego sztabu generalnego, gen. Sikorski, złożył imieniem armji polskiej hołd nieśmiertelnemu bohaterowi Francji, Napoleonowi, składając na jego grobie wieniec.

Wielka wystawa przemysłu polskiego otwarta została onegdaj w Nowym Jorku 1452 Broadway, róg ulicy 41. Wystawa obejmuje bogaty zbiór ciekawych okazów przemysłu polskiego. Była ona przez Amerykanów licznie zwiedzana.

Relikwje św. Andrzeja Boboli, znieważone przez władze bolszewickie w Mińsku i przewiezione do Moskwy, mają wrócić do Polski. Polskie władze duchowne otrzymały zawiadomienie, że bolszewicy odeślą te relikwje do Warszawy.

Sprawa Dąbala. W ubiegłym tygodniu toczyła się w Warszawie, w sądzie apelacyjnym [illegible] sprawa b. posła Dąbala. Sąd apelacyjny zmienił wyrok, wydany na Dąbala w ten sposób, że zniżył Dąbalowi karę ciężkiego więzienia z 6 lat na 3 lata. Wyrok ten jest już prawomocny, bo od niego niema odwołania.

Kurs marki polskiej w ostatnich dniach znowu się obniżył. Za dolara w ubiegłym tygodniu płacono już 12.000 marek p. W odpowiednim stosunku wzrósł też kurs korony czeskiej i franków. Na równi z polską, spada tylko marka niemiecka.

Miljonówki. W ostatnich ciągnieniach miljonówek wygrana padła na następujące numery: 0,849.137, dalej 4,080.006, dalej 3,963.761, wreszcie 4,478.558.

Podwyżka taryfy kolejowej nastąpi z dniem 1 listopada b. r. Taryfa kolejowa za towary podwyższona będzie o 50%, ceny zaś biletów osobowych podrożeją o 100%. Bilety miesięczne i tygodniowe dla uczniów i robotników, podwyższone będą tylko o 50%.

Ceny cukru ustalone zostały w tym roku o 50% wyższe, niż były w roku ubiegłym.

Kary za niszczenie drzew przydrożnych. Ministerstwo rolnictwa ogłasza, że na mocy ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych, niszczenie drzew przydrożnych podlega karze grzywny do wysokości 100.000 mkp., lub aresztu do dwóch miesięcy. Może te kary odstraszą nareszcie urwisów od niszczenia drzew przydrożnych.

Centralny Związek Kółek rolniczych w Warszawie przeniósł swoje biura do lokalu przy ul. Tamka L. 1, do gmachu Tow. popierania przemysłu ludowego.

Obozy uchodźców cieszyńskich w Oświęcimiu mają być zlikwidowane. Przebywa w nich jeszcze około 700 osób, które w czasie najazdu Czechów na Śląsk uszły ze Śląska Cieszyńskiego. Część z nich znalazła pracę w kopalniach. Uchodźcy, którzy mają opuścić baraki w Oświęcimiu, otrzymają każdy po 100.000 mkp. dla siebie, 50.000 mkp. dla żony i po 20.000 mkp. na każde dziecko. Fundusz ten ma im starczyć na jakietakie zagospodarowanie się.

Ponury strajk. W Warszawie, gdzie strojki są najmodniejsze, pannje obecnie strajk służby cmentarnej. Zarząd cmentarza rozwiązał umowę ze strejkującymi i przyjmuje nowych grabarzy i dozorców.

Agitacja bolszewicka w Polsce spotęgowała się w okresie akcji wyborczej. W Krakowie aresztowano w ubiegłym tygodniu niebezpieczną agitatorkę bolszewicką, Paulinę Burholm. We Włocławku i w Łodzi aresztowano znowu cały szereg bolszewików. Widocznie rząd bolszewicki nie szczędzi pieniędzy na agitację w Polsce, bo przy wszystkich aresztowanych znaleziono i pokaźne fundusze i mnóstwo odezw i broszur, których druk, jak wiadomo, jest dziś niezmiernie drogi.

Wielka kradzież w Banku państwowym. W Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku, skradziono w ubiegłym tygodniu z Banku państwowego prawie 96 miljonów marek polskich i blisko 9 i pół miljona marek niemieckich. Złodzieje wypalili w skarbcu kasy otwór, pr[illegible] pieniądze wyjęli. Jak się okazało, kradzieży dok[illegible]j wyżsi urzędnicy Towarzystwa ubezpieczeń społecznych, którego lokal sąsiaduje z kasą. Są nimi: Wiktor Bednarek i Augustyn Sitko, oraz woźny, Karol Wałaszek. Aresztowani przyznali się do winy, jednak nie wydali swoich wspólników, którzy z pieniądzmi uciekli w stronę Krakowa.

Najbogatszym człowiekiem na kuli ziemskiej jest Henryk Ford, sławny fabrykant samochodów w Detroit w Ameryce. Majątek jego wynosi dwa miljardy dolarów. Od przedsiębiorstw, jakie Ford ma w rękach, wymierzono mu w roku bieżącym 18 miljonów dolarów podatku. Taki

jeden miljarder mógłby czwartą częścią swojego majątku zrównać walutę polską z walutą amerykańską.

Jaka będzie zima? Jeżeli wierzyć uczonym, badającym zmiany atmosferyczne, to właściwie nie będziemy mieli zimy. Meteorologowie przepowiadają, że już październik będzie bardzo zimny, co się sprawdziło, ale że w pierwszej połowie listopada spadną obfite śniegi, a potem będziemy mieć porządne mrozy. W grudniu mają mrozy zelżeć. Na Boże Narodzenie będziemy już mieć przedsmak wiosny. Styczeń ma być łagodny, a w lutym ma się już zacząć na dobre wiosna. Ano, będziemy widzieli.

Powodem niskiego stanu naszej waluty jest w pierwszej linji to, że Polska nie posiada odpowiedniej ilości złota. Niema się czemu dziwić, bo Polska, rozpoczynając byt niepodległy, miała puściuteńką kasę, a w całej Europie złota wiele nie było. Podczas wojny światowej złoto z państw, prowadzących wojnę, przeniosło się do Ameryki, która sprzedawała wojującym towary tylko za złoto, oraz do państw neutralnych, które robiły taksamo. Skutkiem tego obecnie Stany Zjednoczone Ameryki północnej mają 40% całego światowego zapasu złota, Anglja ma około 10%, Francja 9%, Japonja 8%, Hiszpanja 6%, Argentyna 5%. Na wszystkie inne państwa przypada razem zaledwie 23% światowego zapasu złota, a oczywiście na Polskę przypada najmniej, bo my to złoto dopiero z trudem zdobywamy. Stany Zjednoczone Ameryki północnej posiadają obecnie w złocie z górą trzy miljardy dolarów, podczas gdy cały zapas złota na świecie wynosi 7 miljardów dolarów.

Jakie będziemy mieli wojny? Cały świat tęskni do pokoju, jedynie w Niemczech myślą ludzie o wojnie. Dowodem jest fakt, że właśnie w Niemczech wyszła niedawno książka, zajmująca się pytaniem, jakie będziemy mieli najbliższe wojny. Autor jej zapowiada trzy wojny. Naprzód, jego zdaniem, wybuchnie wojna Anglji i Ameryki przeciwko Japonji. W tej wojnie ma Japonja ponieść klęskę. Drugą ma być wojna angielsko-francuska; po stronie Anglji staną Niemcy i Francja upadnie, skutkiem czego Anglja zabierze kolonje francuskie, a Niemcy Polskę. Tej wojny pragną oczywiście jak najbardziej Niemcy. Trzecia wojna wybuchnie między Anglją i Ameryką. Niemcy staną wówczas przeciw Anglji, która upadnie sromotniej, niż Niemcy w wojnie światowej. Zdaniem niemieckiego autora wtedy dopiero nastanie na świecie spokój, gdy Niemcy zapanują nad lądami, a Ameryka nad morzami. Skromność nie pozwoliła autorowi niemieckiemu wspomnieć o czwartej wojnie Niemiec przeciwko Ameryce i przepowiedzieć zwycięstwo Niemiec, któreby wtedy zapanowały nad całym światem. Można się z tych niemieckich przepowiedni śmiać, stwierdzają one jednak wymownie, że Germańcy do dziś dnia nie wyrzekli się myśli panowania nad światem.

Ślub byłego cesarza Wilhelma ma się odbyć dnia 5 listopada. Ekscesarz żyje sobie widocznie bardzo wygodnie, skoro na wesele zaprosił aż 50 osób, w tem niemal wszystkich wybitnych generałów pruskich.

Ulice z gumy i szkła. W Londynie brukuje się obecnie ulice gumą. Bruk ten ma posiadać wszystkie możliwe zalety, zwłaszcza zaś tę, że nie powoduje hałasu, a trwa dwa razy dłużej, niż bruk drewniany. Próbowano do podobnego celu zużytkować także żelazo, korek i szkło. Zwłaszcza we Francji używa się do budowy dróg szkła chropowatego, o wielkiej odporności na wstrząśnienia, przy tem dość taniego.

Ile jest języków na świecie? Podług najnowszych obliczeń pewnego francuskiego geografa istnieje na całym świecie nie mniej, jak 5.000 djalektów (narzeczy) i 800 całkiem od siebie odmiennych języków. Zupełnie odrębnych od siebie, a więc różnolitych języków posiadają: Europa 89, Afryka 114, Azja 124 i Ameryka 417 — 117 języków przypada na Oceanję.

Ukarać zdrajcę!

Brzydzimy się człowiekiem, który popełnia czyn brzydki. Jednym z najbrzydszych czynów jest zdrada. Przyjaciel, który zdradzi przyjaciela, żołnierz, który zdradzi Ojczyznę, wódz, który zdradza państwo, są nikczemnikami i tak ich osądza cały świat.

Ubiega się teraz o mandat w okręgu Wadowice-Myślenice—Żywiec—Nowy Targ, **człowiek, który ma na czole wypisane haniebne piętno zdrajcy.** Tym człowiekiem **jest Franciszek Maślanka,** który wszedł do Sejmu jako Piastowiec, a potem dla wyłącznie osobistych celów, dla utrzymania się przy mandacie, **zdradził własne stronnictwo** i poszedł do klerykałów. Zwykle zdrajcy siedzą cicho. Ten jednak zdrajca, o duszy nikczemnej, nietylko popełnił zdradę, ale w ciągu akcji wyborczej obsypuje nasze stronnictwo obelgami i kłamstwami, byle zniesławić tych, którym zawdzięcza wydobycie go z nicości.

Zdrajców karano zawsze we wszystkich społeczeństwach bardzo surowo. **I lud polski nie puści płazem zdrady, jakiej się na nim dopuścił p. poseł Maślanka.** Pamiętajcie, Bracia wyborcy w okręgu wadowickim, że **Maślanka jest zdrajcą chłopskiej sprawy!** Pamiętajcie o tem i dnia 5 listopada udowodnijcie mu, że zdrajców kopie się tylko w odpowiednią część ciała i wyrzuca poza nawias społeczeństwa.

Judaszowskie srebrniki.

Endecja kupuje głosy.

Z kilku powiatów donoszą nam, że endecy chwycili się w swojej, i tak już nikczemnej, akcji wyborczej nowego środka, który ich moralność publiczną należycie oświetla. **Kupują mianowicie za pieniądze wybitniejszych działaczy** wiejskich, zobowiązując ich do dostarczenia im dziesięciu, dwudziestu czy pięćdziesięciu głosów ze wsi. Wynagrodzenie stoi w stosunku do głosów, które mają być w ten sposób przez takiego osobnika kupione.

O wypadkach takich donoszą nam z krakowskiego, z miechowskiego, z sandeckiego, wadowickiego i nowotarskiego. Niewątpliwie dzieje się to i w innych powiatach.

A więc te patentowane patrjoty, **stronnictwo endeckie, które tylko siebie uważa za narodowe i etyczne,** które zarzuca ludowcom zbrodnie przeciw etyce i państwu, **wprowadza samo najgorszą zgniliznę,** jaką sobie można wyobrazić, **wprowadza korupcję,** mającą zdeprawować, zdemoralizować masy ludowe.

Pamiętajcie, Bracia chłopi, że są na wsiach dzisiaj judasze, którzy od endecji pobrali judaszowskie srebrniki i namawiają was do głosowania na ósemkę. Wiedzcie, że to są **ludzie kupieni za pieniądze, złożone przez obszarników i kapitalistów przeciwko chłopom.** Niech to będzie dla was jednym jeszcze dowodem, że pomyślność ludu jest tylko w jego przywiązaniu do P. S. L. I dlatego mimo pokus, mimo judaszowskich srebrników endeckich, **głosujcie na listę numer 1,** na listę P. S. L.!

Klimczek Franciszek, ur. 10 października 1891 r. w Jawiszowicach, zagubił dokumenta wojskowe, które nieważnia. 1519

Do wyborców

okręgu: *Jasło, Strzyżów, Ropczyce, Kolbuszowa, Tarnobrzeg i Mielec*

ostatnie słowo przed głosowaniem!

W naszym okręgu zgłosiło się po mandat... skie 21 list kandydackich. Pominąwszy te rozmaite listy różnych zwarjowanych czy naiwnych kandydatów w rodzaju *Bukowskiego, Marcinka, Guzdaka, Madeja, Magdouskiego,* które tyle tylko dokażą, że po parędziesiąt, paręset czy parętysięcy głosów chłopskich urwią i osłabią zwycięstwo Pol. Stronnictwa Ludowego, pominąwszy „stronnictwo" Stapińskiego i Putka, które mandatu nie uzyskają, a tylko osłabiają front chłopski przeciw prawicowym listom, chcę zwrócić uwagę Braci Chłopów wyborców, *ażeby ścigali ze wsi agitatorów* **ósemki i dwunastki,** bo to jest nieszczęście, tą niewola, to pańszczyzna chłopska. Na 8-m numerze stoi dwóch adwokatów: Dr. Szurlej z Warszawy i dr. Warchałowski z Jasła, a dopiero na 3-m miejscu stoi chłop Wiącek z Tarnobrzeskiego! Bracia Chłopi! Niech sobie na adwokatów z Warszawy głosują warszawscy wyborcy — my dzisiaj widzimy Szurleja, adwokata, bo są wybory, ale przed wyborami przez 4 lata nikt go nie widział i nie ujrzy go aż znowu za 5 lat. Tak samo wystrzegajcie się agitatorów księżych, którzy rozdają **Nr. 12** na szwaba Greisa, nauczyciela z Mielca, który ma szwagra ks. Kronenberga w Pstrągowej, powiat Strzyżów, i ten ks. Kronenberg, także niemiec, umyślił sobie, że dobrze będzie niemcom w Polsce, skoro jego szwagierek Greis z Mielca będzie posłem. Chłopi polscy — plujcie na szwabskie robactwo i gońcie adwokatów warszawskich do Warszawy.

Mamy swój chłopski Nr. 1 i na niego głosujmy.

Jan Stawarz.

Baczność ludowcy!

W okręgu wyborczym 47: Dnia **30 b. m.,** w poniedziałek, odbędzie się **wielkie zgromadzenie ludowe w Przeworsku.** Dnia **31 b. m.,** we wtorek, odbędzie się takież zgromadzenie **w Rzeszowie.** Dnia **3 listopada,** w piątek, odbędzie się takież zgromadzenie **w Jarosławiu.** Na wiecach tych przemawiać będą wszyscy kandydaci na posłów z tego okręgu wyborczego. Bracia ludowcy! Jawcie się jak najliczniej! *Zarząd Okręgowy P. S. L.*

W ropczyckiem: W poniedziałek, dnia **30 paźdz.** odbędzie się **w Ropczycach,** w sali Rady powiatowej, o godz. 11-tej przed poł. **zebranie naczelników gmin, przewodniczących Kół P. S. L. i zastępców, oraz sekretarzy.** Przedmiotem obrad bardzo ważne sprawy. Prosimy o najliczniejsze przybycie.

Jan Świla, prezes Zarządu pow. P. S. L. *Józef Lubsiński,* prezes Związku wójtów. *Jan Jedynak.*

W przemyskiem. Dnia **1 listopada** we **środę** odbędzie się **w Miżyńcu o 12-tej** w południe **wielki wiec ludowy.** Przemawiać będą **wszyscy kandydaci** z naszego okręgu wyborczego. *Pow. Zarząd P. S. L.*

1.

Iść za ósemką pan dziedzic ci każe,
A za dwunastką drą się klerykały.
Ich posłuchają tylko pamularze,
Bo za Witosem pójdzie lud nasz cały.
Kłamliwych odezw nie pomogą słosy,
Lud na jedynkę ławą odda głosy!

1.

Listy.

Krzeszowice. Dnia 16 b. m. odbył się tu wielki wiec. Przemawiali nasi kandydaci, pp. Boruch i Ciuba. Mowcy socjalistyczni, Pilch i Chechelski, przedstawili wymownie zgubną robotę prawicy. Zebrani uchwalili hołd dla prez. Witosa, oraz wezwanie do wszystkich włościan i włościanek w powiecie, by oddali głosy na listę Nr 1. **Potępiono rozbijaczy ludu**, pp. Olasa i Mandeckiego. **P. Widyna**, którego p. Olas na swojej dzikiej liście samowolnie umieścił, **oświadczył, że z p. Olasem nic wspólnego nie ma.** *S.*

Rudawa, w chrzanowskiem. Dnia 22 b. m. odbył się tu po sumie wielki wiec. Przemawiali pp. Chmaj z Chrzanowa, Kopff, sędzia z Krzeszowic, Korpała, Wąchal i inni. Uchwalono iść przy wyborach ławą na listę Nr 1. **Potępiono pp. Olasa i Mandeckiego** za zgłoszenie osobnej listy dla osobistych interesów. Domagano się wykluczenia ich ze stronnictwa. *Sekretarz.*

Ciękowice w chrzanowskiem. Dnia 22 b. m. wieczorem odbył się tu liczny wiec P. S. L. Przewodniczył Józ. Ślusarczyk. Przemawiali pp. Chmaj, Kolka z Jaworzna, i Ślusarczyk. Dwaj zapłaceni endecy, Glimos i Mucha, usiłowali zwalczać ludowców oszczerstwami, rzucanemi na Witosa i Piłsudskiego. Dostali obaj należytą odprawę. Uchwalono wśród oklasków głosować ławą na listę Nr 1. Najmici endeccy wynieśli się z sali pocichu, widząc, że u nas nic nie wskórają. *Sekretarz.*

Niepołomice, w bocheńskim. Dnia 15 b. m. odbył się tu w wielkiej hali zamku wielki wiec ludowy. Przewodniczył naczelnik sądu p. Gabryel, w skład prezydjum wchodzili dalej pp. Feliks Łach i sekr. miasta p. Siwek. Przemawiali posłowie Michał Rudnik i dr Władysław Kiernik. Najmici „Chjeny“ próbowali przeszkadzać podczas przemowy posła Rudnika, zostali jednak skarceni przez przewodniczącego i ucichli. Dr Kiernik zobrazował dosadnie nikczemne metody endecji. G[illegible] oklaski i okrzyki na cześć P. S. L., jakie się po jego mowie rozległy, były najlepszym dowodem, że endecy nie mają w bocheńskiem nic do roboty, mimo, że miljony wydają na agitatorów i drukowane oszczerstwa. Widać to było i z przemówień Kajetana Kołocza, nacz. gminy Szczytnicki, dalej p. Rafała Mazura, nacz. gminy Woli batorskiej i innych. P. Mazur wezwał endeków, by zarzuty, jakiemi szermują poza oczy, podnieśli wobec posłów. Przeciwnikom jednak brakło odwagi. Zgromadzeni wśród gorących oklasków uchwalili hołd Naczelnikowi państwa i prez. Witosowi oraz wezwanie, by wszyscy solidarnie oddali głosy na listę Nr 1. *Sekr.*

Dębica. Dnia 15 b. m. odbył się u nas wiec ludowy. Zagaił p. Jan Dziedzic, wójt z Glinika. Do prezydjum weszli: znany weteran ruchu ludowego J. Siwula, Wojciech Łącki z Gawrzyłowej i Fr. Stachnik z Paszczyny. P. Siwula przedstawił dzieje ruchu ludowego i omówił zadanie chłopów w chwili wyborów. Kandydat na posła z naszego okręgu, p. Jan Jedynak, wygłosił rzeczową mowę, pełną państwowej myśli. W dyskusji zabierali głos pp. Łącki, Lubziński i Stachnik. „Chjeny“ pojawiły się, ale widząc, że nic nie wskórają, odleciały na miejskie śmietniska. *Sekr.*

Jasło. W pierwszych dniach b. m. odbyły się zebrania **w Gliniku Polskim, w Lubniu Gpace, w Szebniach i w Bierówce.** Na zebraniach tych przemawiał p. Jan Madejczyk, kandydat na posła i jego zastępca, Wojciech Lazar. Zebrani wszędzie oświadczyli się ławą za P. S. L. i przyrzekli głosować na Nr 1. *F. Kobak.*

Oświęcim. Dnia 8. b. m. zwołali u nas kandydaci endeccy, Tabaczyński i Matłosz, zebranie poufne. Było z 50 ludzi. Przemawiał p. Matłosz, potem p. Tabaczyński. Wywody ich spotkały się z ironicznemi uśmiechami zeb[illegible] Zabrał głos p. Władysław Boruch, kandydat P. S. L. w tym okręgu i w dosadnych słowach przedstawił działalność endecji w Sejmie i w państwie. Zakończył okrzykiem na cześć Naczelnika państwa, który zebrani wśród oklasków powtórzyli. Próbował jeszcze przemawiać p. Matłosz, ale nie skończył, bo okrzyki „precz z endekami“ spędziły go z trybuny. Tak się skończyła wyprawa endeków na Oświęci[illegible] Oświęcimskie stoi jak mur przy P. S. L. i odda głosy na listę Nr 1. *Michał Kopeć.*

Królówka, w Bocheńskiem. Gmina nasza, chociaż jedna z największych w powiecie i sławna jako miejsce urodzenia jednego z pierwszych pieśniarzy ludowych, poety Kaz. Brodzińskiego, ale położona zdala od głównego traktu, zbyt mały brała udział w ruchu ludowym powiatu bocheńskiego. To też tem większe było zainteresowanie wiecem, na który mimo słoty i zimna przybyli posłowie ludowi dr Kiernik i M. Rudnik. Zagaił zebranie, złożone z kilkuset najpoważniejszych gos odarzy dyr. szkoły p. Fortuna. Do prezydjum powołano naczelnika gminy, p. Tabora, p Mochela i nauczyciela p. Droździka. Poseł Rudnik przedstawił układ stronnictw w Sejmie i prace Klubu P S. L., poczem poseł dr Kiernik w dłuższem, a na faktach i dokumentach [illegible] przemówieniu, rozprawił się z zarzutami, jakie ro[illegible] [illegible] a wrogie ludowi piśmidła i partje podnoszą przeciw stronnictwu ludowemu, prezesowi Witosowi i wybitniejszym posłom ludowym. Zebrani z zapartym odde-

1.

Próżno wrzeszczą różne draby,
Byśmy na nich głosowali.
Nr 1 — to nasz Witos,
On jedynie nas ocali.

1.

chem wysłuchali mowcy, a gdy skończył, wzywając zebranych, by sami oświadczyli, czy stronnictwo ludowe złą czy dobrą szło drogą, z piersi wszystkich podniósł się gorący okrzyk „Niech żyje P. S. L." Po zapytaniach pp. Mochela, Jurosza i innych, na które wyczerpująco odpowiedział poseł dr Kiernik, przedstawiając także wyniki swych starań w sprawie budowy drugiej szkoły na »Muchówce«. Zebrani uchwalili jednomyślnie posłom swoim podziękowanie i pełne zaufanie. Po zamknięciu zebrania posłowie udzielali jeszcze wyjaśnień i porad licznym gospodarzom, a zgromadzeni, rozchodząc się, przypominali, że tylko posłowie ludowi a zwłaszcza dr Kiernik, przychodzili gminie z pomocą, gdy chodziło czy to o odbudowę zniszczonej szkoły, czy o egzekucje kontyngentowe zboża, czy o niedawną klęskę gradobicia. Serdecznie żegnani odjechali nasi posłowie, zapewnieni, że rolnicy w Królówce spełnią swój obowiązek wobec P. S. L. przy wyborach do Sejmu. *Wasz.*

Zbyszyce w nowosądeckiem. Mamy tu nową bolączkę. Dawniej mieliśmy u siebie, oraz w Gródku nad Dunajcem, pocztę. Teraz poczty zniesiono, zostawiono tylko składnice. Do Zbyszyc nosił pocztę ze Sącza chłopina, który musiał piętnaście razy na miesiąc odbyć 10-kilometrową drogę za pensję — 2.100 mkp! Prośby o podwyżkę nie pomogły, aż chłopina przestał chodzić, bo przecie nawet na podeszwy nie zarobił. Skutek jest taki, że jesteśmy odcięci od świata, że wszystkie pisma urzędowe dostajemy po terminie. Prosimy naszych posłów o usunięcie tej bolączki. Przy wyborach idziemy ławą na listę P. S. L. Nr 1.

Józef Furtak, Tomasz Głoczeński, Alojzy Michalik, Wincenty Michalik.

Nowe Miasto, w dobromilskiem. Dnia 15 b. m. odbył się tu w sali Urzędu gminnego wielki wiec. Przybyło oko o 2.000 ludzi miejscowych i z okolicznych wsi: Komarowic, Grodziska, Grabownicy i Posady nowomiejskiej. Byli Polacy i Rusini. Przewodniczył Szczepan Żywicki, Polak i Michał Dyrkacz z Komarowic, Rusin. Sekretarzował Jan Żywicki. P. Stanisław Klamut z Beska w sanockiem, omówił sytuację wyborczą i polityczną w państwie. P. Dyrkacz **wezwał swoich rodaków Rusinów, aby przy wyborach oddali swe głosy razem z Polakami, na listę Nr 1.** Próbował zabrać głos endek tutejszy p. Gaszkowski, jednak samo pojawienie się jego wywołało wśród zebranych odruch. Zarządzono głosowanie, w którem zebrani jednomyślnie oświadczyli, że nie życzą sobie, by on przemawiał. P. Łazarski z Dobromila przedstawił znaczenie głosów kobiecych przy wyborach i wezwał kobiety do solidarności. Na wniosek p. Klamuta uchwalono głosować w dniach 5 i 12 listopada na listę Nr 1, uchwalono wotum zaufania prez. Witosowi i wszystkim posłom P. S. L., hołd dla Naczelnika państwa i pogardę dla wrogów ludu, za zniesławianie przywódców ludowych i ruchu ludowego. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Naczelnika państwa zakończono obrady. *Jan Łazarski.*

Siemień, w żywieckiem. Dnia 15 b. m. przybył do nas poseł socjalistyczny p. Durczak w towarzystwie p. Serkowskiego. Ponieważ u nas socjalistów nie ma, tylko ludowcy, więc zebrani wybrali przewodniczącym podpisanego, zastępcą Józefa Michulca, sekretarzem Franciszka Łobodę, samych ludowców. Pos. Durczak i p. Serkowski stracili rezon i przemawiali bardzo krótko. Natomiast zebrani wysłuchali z zajęciem kilkakrotnych przemówień ludowców: p. Kastelika i Franciszka Michulca. Zabierali też głos dwaj stojałowszczycy, Marcak i Ponikiewski, ale pletli piąte przez dziesiąte, tak, że zebrani im przerwali. Uchwalono votum zaufania dla P. S. L., dla prez. Witosa, oraz hołd Naczelnikowi państwa. Postanowiono głosować ławą na listę Nr 1.

Rudolf Kręcina.

Stopnice Szlacheckie w limanowskiem. W niedzielę, dnia 24 września odbył się u nas wspaniały wiec przy udziale przeszło 1000 ludzi. Zagaił nacz. gminy, Jan Wojcieszak, przewodniczył Szczepan Sołtys, sekretarzował podpisany. Referat o sytuacji w państwie polskiem wygłosił i wezwał wszystkich do jedności i wspólnej pracy delegat Zarządu Okręg., Ignacy Franczyk. O działalności p. Paderewskiego w Ameryce mówił Józef Marcisz. Uchwalono votum zaufania dla P. S. L., dla prez. Witosa i wszystkich posłów P. S. L.

Szczepan Sołtys, przew. *Kaz. Filipiak*, sekr.

Małysówka w rzeszowskiem. Wieś naszą najeżdżali różne Maślanki, Szewery, Kality, którzy nie wiedzieli nigdy, po co ich wysyłano. Nic dziwnego tedy, że na wieść, iż dr Kuś, syn ludu, który od dawna w powiecie gorliwie pracuje, przyjechał, tłumnie kto żyw dnia 14 b. m. do budynku gminnego pospieszył. Brakło jedynie rodzimego w naszej wsi kandydata w starym pańskim fraku, p. Bojdy, którego panowie, jako dawnego lokaja, wzięli na listę katolicką. Dr Kuś w mowie swej wyłuszczył ustawy i korzyści, jakie stan włościański zawdzięcza stronnictwu P. S. L. „Piast", omawiał ważność wyborów, następnie przedstawił programy

innych stronnictw, jako szkodliwych chłopu, czego obecni wysłuchali z wielkiem zajęciem i w największym spokoju. Czuć było ważność chwili. Wprawdzie raczkujący nasz polityk p. Matfij wybrał się niefortunnie z zarzutami lokalnej natury, lecz drugi z kolei mowca, p. Gil, w krótkiem, lecz jędrnem przemówieniu, oraz dr Kuś osadzili go na miejscu. Przewodniczący p. Płonka nawoływał lud do organizowania się pod sztandarem P. S. L. „Piast“. Obecni dziękując prelegentom za przybycie, oświadczyli się za P. S. L. *Sikora.*

Jodłówka Tuchowska w tarnowskiem. Dnia 17 września odbyło się u nas liczne zebranie ludowe. Przewodniczył Michał Wantuch, sekretarzował Michał Mróz. Zagaił Michał Wantuch, poczem przemawiał niejaki Więckowski z Rzepiennika, rozbijacz jedności ludowej, który wystawił w naszym okręgu osobną listę, skarżąc się, że Piastowcy nie wzięli go na swoją listę i krytykując stronnictwo z tego powodu. Ciętą odprawę dał mu Stan. Kowalik z Kielanowic i Bolesław Miętus z Tuchowa. Po przemówieniach wielu innych mowców, którzy wzywali do jedności w czasie wyborów, uchwalono hołd Naczelnikowi państwa, oraz votum zaufania P. S. L. i jego prezesowi, Wincentemu Witosowi, a pogardę rozbijaczom jedności. *Michał Mróz.*

Bieżanów w wielickiem. W niedzielę, dnia 1 października odbył się u nas, w lokalu straży ogniowej, liczny wiec, na który przybył kandydat na posła z P. S. L. „Piast“, p. Franciszek Zastawniak. Przewodniczył Stan. Słowik, sekretarzował Sebastjan Ochoński. Zagaił przewodniczący, poczem p. Zastawniak w świetnem przemówieniu przedstawił obecne położenie państwa i omówił program P. S. L. — P. Zastawniakowi życzą Bieżanowianie powodzenia, uważając go ze względu na zalety charakteru i umysłu za siłę, która w Sejmie będzie bardzo pożyteczną. *Sebastjan Ochoński.*

Kielnarowa w rzeszowskiem. Dnia 15 października b. r. odbył się u nas wiec, w którym wzięło udział przeszło 300 osób. Przewodniczył naczelnik gminy tutejszej, p. Filip, referował kandydat z naszego powiatu, dr Kuś. Referent przedstawił dokładnie sprawy polityki wewnętrznej i zewnętrznej, omówił najważniejsze ustawy i bolączki ludu i środki zatamowania drożyzny; mowa jego wywarła duże wrażenie na słuchaczach. Przemawiał także p. Warzocha z Białej, nawołując wszystkich do jedności, bo tylko jednością i zgodą możemy wywalczyć takie prawa, jakie nam się słusznie należą. Wkońcu uchwalono głosować ławą za listą Piastowców, t. j. na Nr 1. *Obecny.*

Tuligłowy w jarosławskiem. Dnia 10 października 1922 r. odbyło się u nas wielkie zgromadzenie. Przewodniczył Wojciech Potoczny, zastępował Jan Buksa, sekretarzował Tomasz Roman. Referat wygłosił Wojciech Potoczny, omówił sprawy polityki bieżącej i potrzeby ludowe oraz organizację P. S. L. W dyskusji napiętnowano wichrzycielską i rozbijacką robotę p. Putka i uchwalono rezolucję, potępiającą tę krecią robotę. Wkońcu przewodniczący zachęcił obecnych do składki na fundusz wyborczy. Zebrano 1.890 mkp. *Tomasz Roman.*

Śniatyn. Swego czasu wniósł Klub posłów P. S. L. w Sejmie interpelację w sprawie kacykowskich rządów wojewody Jurystowskiego w województwie stanisławowskiem. Stosunki w tem województwie są rzeczywiście niezwykłe. Władze, kie[illegible] się wskazaniami przywódców endecji, robią politykę, która jątrzy i drażni szerokie warstwy ludności polskiej i ruskiej. Sądziliśmy, że po interpelacji stosunki to się zmienią. Całe województwo z radością powitało wiadomość, że p. wojewoda Jurystowski zostanie odwołany. Tymczasem co się nie dzieje? Dnia 1 września otrzymał starosta tutejszy, Tyszkowski, wiadomość z województwa, że na drugi dzień przyjeżdża na dochodzenia przeciw niemu komisja ministerjalna. Zorganizował więc odrazu swoją obronę. I kiedy na drugi dzień przyjechał p. Gniewosz i p. Ungert dla przeprowadzenia dochodzeń, zastali w starostwie 12 zwolenników starosty, gotowych do bronienia go. Imieniem tej „deputacji“ przemówił p. Buszyński, następnie ks. Kaściński. Przebieg śledztwa był interesujący. Wiceburmistrz Śniatyna, p. Władysław Selski, stwierdził, że starosta brał z magistratu konie, nic za nie nie płacąc, a za każdy wyjazd liczył rządowi po 3.000 mkp. Na zarzut, że starosta wziął dla siebie i swego teścia około 70 m drzewa i nie zapłacił, świadka, p. Zawalnickiego, wcale nie przesłuchano. Wogóle komisja nie przesłuchała nikogo z P. S. L., a gdy się zgłosiło dwóch mieszczan, Józef Gelles i Józef Staszczuk, komisja oświadczyła im, że „jeśli mają coś do powiedzenia, to niech przyjadą do Kołomyji“. Nic dziwnego, że po odjeździe komisji w starostwie zapanowała radość. Starosta i sekretarz województwa, Faustyn Faust, głośno wykrzykiwali: „Dobrze, że była komisja, bo się nam nic nie stanie!“ Po tej komisji zaczęło starostwo i policja wytężoną robotę, ażeby zniszczyć P. S. L. I ta robota trwa, pomimo, że P. S. L. doszło tu do porozumienia z Ukraińcami i że mieliśmy nadzieję zdobycia tutaj kilku mandatów. Rozbijacka robota czynników administracyjnych może nas pozbawić kilku mandatów. Wogóle, jeżeli w tutejszej administracji nie zajdą gruntowne zmiany na najwyższych stanowiskach, to państwo będzie mieć z tą dzielnicą kłopot coraz większy. *M. Niemczewski.*

Dobryszyce w Noworadomskiem. Dnia 1 października odbyło się u nas zebranie ludowców. Mimo strasznej niepogody zeszli się ludzie licznie do znanego krzewiciela idei P. S. L., p. Kowalskiego. On objął przewodnictwo i w barwny sposób przedstawił zebranym działalność Sejmu i zasługi P. S. L. dla państwa i ludu. Niżej podpisany omówił działalność posłów, należących do wrogich ludowi obozów. W dyskusji szereg mowców podnosił z uznaniem działalność posłów P. S. L. Zebrani uchwalili uświadamiać sąsiadów o akcji wyborczej na rzecz P. S. L. Złożono kilka tysięcy marek na fundusz wyborczy. Odesłano je do Łodzi. Uchwalono jednomyślnie zrobić wszystko, co każdy będzie mógł, by u nas i w okolicy wszystkie głosy padły na listę Nr 1. Ludzie nasi wiedzą, że wstecznictwo bije w ludowców dlatego, bo się ich boi. Wiedzą też, że kto dba naprawdę o państwo i o poprawienie doli chłopskiej, ten musi głosować na listę Nr 1. „Wyzwoleńcy“ opowiadają w swojej gazecie dużo o tem, że mają w naszym powiecie wielu zwolenników. Stwierdzam, że „Wyzwoleńcy“ boją się nawet wiecu u nas urządzić. *Józef Trapidło.*

Eleonorówka w Skałackiem. Ratujcie nas, posłowie ludowi, bo giniemy! My, osadnicy, pochodzący przeważnie z powiatu krakowskiego, osiedleni w Eleonorówce, w liczbie przeszło 60 rodzin, znaleźliśmy się w położeniu bez wyjścia. Opowiem o sobie, bo to samo dotyczy nas wszystkich. Kupiłem od Banku parcelacyjnego kredytowego we Lwowie grunt z dóbr pp. Pinińskich za umówioną cenę 5.000 koron za morgę, tak samo jak inni koloniści. Dostałem terminatkę, że najdalej do 30 czerwca 1920 r. będzie kontrakt zawarty. Sprzedałem swój majątek w Krakowskiem, nie uzyskawszy zań nawet odpowiedniej ceny, bo się spieszyłem, aby na czas złożyć zapłatę. Tymczasem do podpisania kontraktu

wezwano mnie dopiero w grudniu 1921 r. Cenę morgi podwyższono mi o 1000 mkp. Na to się zgodziłem i zapłaciłem, tak samo jak inni. Nareszcie dnia 24 września b. r. przyszły edykty płatnicze, wzywające mnie do zapłacenia 180.000 mkp. z 10 morgów, zaś drugie 180.000 za karę, iż przetrzymałem kontrakt przez ośm dni, choć kontraktu do dziś w ręku nie miałem i nie mam. Wysłaliśmy deputację do banku. Tam wytrzymano nas dwa dni, wreszcie odesłano do adwokata, który nam oznajmił, że musimy wnieść rekurs, jeden o zniesienie kary, a drugi o zniesienie zbyt wysokiego wymiaru należytości od przewłaszczenia. Należytość ta bowiem obliczona została na tej podstawie, iż grunt w chwili podpisania kontraktu, t. j. 17 grudnia 1921 r., szacowano po 300.000 mkp. za morgę. Za zrobienie rekursu adwokat żądał od nas pieniędzy, a wreszcie oświadczył, że mamy kłopoty dlatego, że „Witos i Kiernik źle przeprowadzili reformę rolną“. Wnieśliśmy rekurs do Tarnopola i pp. posłów naszych prosimy, by sprawą naszą się zajęli, bo my naprawdę pieniędzy nie mamy.

Marcin Rospond.

Łękawica w Tarnowskiem. W niedzielę, dnia 8 października odbyło się u nas liczne zebranie ludowe. Przewodniczył b. poseł Włodek, o sytuacji wyborczej mówili: prof. dr Rymar i p. Wąsowicz. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: Filip Włodek, Bednarz, Mitera, Piątek Stanisław i Piątek Józef, ten ostatni postawiony jako kandydat na posła na liście klerykalnej. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie rezolucję, wyrażającą votum zaufania prez. Witosowi i wszystkim posłom P. S. L. oraz uchwalono również jednomyślnie głosować ławą na listę Piastowców, to jest na listę Nr 1. Rzecz charakterystyczna, że za tą rezolucją głosował także p. Józef Piątek, który, jak wspomnieliśmy, jest kandydatem „Ludu Kat.“. Kandydat klerykalny nie miał odwagi głosować przeciw tej rezolucji, wiedząc, że u nas są sami ludowcy i że ze wsi ani jeden głos na listę klerykalną nie padnie.

Uczestnik.

Gierczyce w bocheńskiem. Zgromadzenie publiczne, jakie odbyło się onegdaj w domu p. Kozuba w Gierczycach, wykazało, że wszyscy chłopi parafji Chełmskiej stoją solidarnie przy P. S. L. Zebranie zagaił imieniem Zarządu powiatowego P. S. L. Dr Klimek, poczem wybrano prezydjum w osobach Fr. Foltyna z Nieszkowic, Józefa Gajeka z Gierczyc i Henr. Rachwalskiego z Moszczenicy. Burmistrz Siekierski z Łapanowa (kandydat P. S. L. na liści[illegible] z województwa krakowskiego) w dłuższem przemówieniu wskazał na konieczność wspólnej akcji wszystkich rolników przy wyborach, wykazując na przykładach szkody, jakie chłopom przynosi rozbicie. Gdy następnie przemówił poseł dr Kiernik, chłoszcząc w blisko dwugodzinnym referacie obłudę, szkodnictwo narodowe i państwowe stronnictw endeckich i klerykalnych, zebrani okrzykami „niech żyje P. S. L.“, „niech żyje prezes Witos“, „niech żyją posłowie ludowi“, dali wyraz swego niekłamanego przywiązania do swej organizacji ludowej i do swych przywódców. Przemawiali jeszcze dr Klimek oraz włościanie Paszkot, nacz. gm. Siedlec, Piotrowski, Kluz z Wieńca, Foltyn, Rachwalski, Wróbel z Moszczenicy, podnosząc sprawy ogólne i potrzeby miejscowe. Między innemi żalili się na niedostateczne przydziały drzewa dla gmin (dotąd mimo późnej jesieni gminy drzewa nie otrzymały), na niewłaściwe praktyki różnych urzędników przy dzierżawie polowań gminnych, wreszcie na samowolę proboszcza z Chełmu ks. Albina, który od dwóch lat nie zwołuje legalnie wybranego komitetu parafjalnego, a to dlatego, że wybrani członkowie jako ludowcy nie podobają mu się.

Silne wrażenie wywołało przemówienie, wygłoszone z zapałem przez włościanina Migdała, który z oburzeniem przedstawił, jak gazety księżo-pańskie i płatni najmici-agitatorzy lżą i bezczeszczą obrońców Ludu i przywódców P. S. L. „Plujcie w twarz oszczercom i pędźcie naganiaczy endeckich“ zakończył mowca, a zebrani burzą oklasków i okrzykami „precz z lokajami pańskimi“ potwierdzili wywody p. Migdała.

Po odpowiedzi posła dra Kiernika na wniesione zapytania, zgromadzeni na wniosek p. Rachwalskiego uchwalili jednomyślnie zaufanie P. S. L. i zobowiązali się solidarnie głosować w dniach 5 i 12 listo[illegible] listą P. S. L. Nr 1.

Po zgromadzeniu zebrani w domu p. [illegible], który udzielił gościnnie swego lokalu na zgromadzenie, omawiali jeszcze z posłem drem Kiernikiem różne sprawy, złączone z wyborami, a naczelnik gminy Gierczyce p. Zając raz jeszcze podziękował za urządzenie zebrania i opiekę nad powiatem. Serdecznie żegnany odjechał nasz poseł późnym wieczorem.

Ludowiec.

Limanowa. W powiecie naszym powstał cały szereg Ludowych Rad gminnych P. S. L. Skład ich jest następujący: **W Łukowicy:** Fr. Król przew., Wojc. Koza zast., Wł. Pietrzak skarbnik, J. Trystuła sekr., Michał Wnękowicz, Fr. Dyrek, A. Kurzeja, J. Morzywołek i Wojc. Nalepa członkowie. **W Zawadzie:** Piotr Wolak przew., Wojc. Dyrek zast., A. Kwita skarbnik, J. [illegible] sekr., M. Dyrek, M. Król, J. Król, J. Majka i J. [illegible] członkowie. **W Swidniku:** J. Pulit przew., J. Lonartowicz zast., J. Piata skarbnik, Ign. Pulit sekr., M. Osoka, J. Dyrek, T. Klag, J. Bugajski i J. Nowogórski członkowie. **W Owieczce:** J. Potoniec przew., J. Olaksy zast., J. Tobiasz skarbnik, M. Biskup sekr., M. Wajda, St. Gorgul, M. Nowak, J. Król i St. Tokarczyk członkowie. **W Rozłuce:** A. Król przew., Fr[illegible] zast., J. Koza skarbnik, St. Koza sekr., St. [illegible], M. Pietrzak, St. Ludkowski i J. Kuras członkowie. Rady Ludowe gminne powstały również w następujących gminach: **W Kamienicy:** J. Kuziel przew., J. Mikołajczyk zast., W. Majkrzak skarbnik, H. Piórkowski sekr., M. Cedzidło, M. Mikołajczyk, J. Cepielik, J. Swinka i Fr. Kowalczyk członkowie. **W Zasadnem:** J. Kurzeja przew., W. Groń zast., J. Węchała skarbnik, W. [illegible] sekr., W. Muchała, J. Karcz, A. Gorczow[illegible] [illegible]pata i W. Sopata członkowie. **W Zalesiu:** W. Franczyk przew., Fr. Franczyk zast., J. Kwit skarbnik, M. Duda sekr., Fr. Cedzidło, S. Slaga, M. Wierzycki, J. Wierzycki i J. Gaura członkowie. **W Młyńczyskach:** Jan Tokarczyk przew., Jak. Tokarczyk zast., M. Król skarb[illegible] [illegible] Pietrzak sekr., J. Mucha, J. Wielocha, J. Set[illegible] Wielocha i W. Wojcieszczak członkowie. **W Zbłudzy:** A. [illegible]rabin przew., W. Adamczyk zast., Zofja Adamczyk sekr., J. Franczyk skarbnik, J. Francz[illegible], J. Adamczyk Józ. Adamczyk, Józ. Adamczyk II i A. Więcła [illegible] członkowie. **W Szczawie:** B. Adamczyk przew., S. Slaga, Nr domu 63, zast., J. Kuziel, Nr domu 14, skarbnik, [illegible]cha, Nr domu 19, sekr., J. Wiatr, J. Mucha, Nr domu 12, J. Kuziel, Nr domu 69, M. Opyt i M. Domek członkowie. **W Siekierczynie:** T. [illegible]ki przew., M. Król zast., M. Stoch skarbnik, W. Dębski sekr., W. [illegible]s, J. Mruk, Wal. Kuna, Wal. Król z Podlesia i Jak. Janik z Podlesia członkowie

W Wysokiem: W. Plata przew., Fr. Koszut zast., W. Szołdrowski sekr., W. Hamiga skarbnik, J. Woźniak, J. Hybel, W. Popardowski, A. Jaworski i Sz. Wilczyński członkowie. Ludność wszystkich tych gmin głosować będzie solidarnie na listę Nr 1. *St. Król.*

Pleśna w Tarnowskiem. Wieść, że przybędzie do nas wódz nasz, prez. Witos, ściągła 24 września 1922 r. wszystkich ludowców z okolicznych wsi do Pleśnej. Zebrało się około półtora tysiąca ludzi. Wiec zagaił Stan. Sajdak, wznosząc na cześć przybyłego posła Witosa trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!", który zebrani z zapałem powtórzyli. Przewodniczył Paweł Baszczowski, zastępował Wojc. Pękala, sekretarzował podpisany. Prez. Witos w dwugodzinnej mowie przedstawił nam dzieje odrodzonego państwa polskiego, prace w Sejmie i działalność posłów P. S. L. dla państwa i ludu. W dyskusji zabierali głos pp. St. Sajdak w sprawie parcelacji, Wojc. Guwulak, W. Pękala, L. Nawrocki, F. Wylubek, W. Kędzior i w. i. Na wniosek p. Sajdaka uchwalono rezolucję, wyrażającą votum zaufania prez. Witosowi i posłom P. S. L., domagająca się upaństwowienia lasów, poprawienia ustawy o przymusowej asekuracji w kierunku zniżenia premji, wyrażające pogardę rozbijaczom ludu. *L. Nawrocki.*

Łukowica w Limanowskiem. Namnożyło się w naszym powiecie kandydatów na posłów. Łażą po wsiach, wyłudzają od naczelników gmin podpisy. Pcha się taki i owaki nawet na dziką listę, bo mu się zdaje, że bez niego Sejmu nie będzie. I to ciekawe, że rozbijają się za poselstwem ludzie, najmniej mający do tego uprawnienia i nie mający wśród ludności poważania. Ludzie ci, to najwięksi szkodnicy dla sprawy ludowej w chwili tak ważnej, jak wybory. Taki kandydat, idący na własną listę, nie ma i nie może mieć szans przejścia, a może oderwać pewną ilość głosów, przez co tylko ułatwi zwycięstwo wstecznictwu. Naczelnicy gmin niechaj się nie dają bałamucić. Każdy wójt powinien uważać za swój obowiązek zrobić u siebie zebranie wszystkich głosujących i pouczyć ich, że mają głosować na jedyną listę, prawdziwie ludową, to znaczy na listę Nr 1. Czy dla małorolnego, czy dla bogatszego rolnika, niema lepszego stronnictwa, jak nasze stronnictwo Piastowskie. Rozrzucają tu u nas po wsiach wydawany przez p. Putka „Sztandar Chłopski", ludzie jednak nawet już do niego nie zaglądają, bo od dawna pragnęli jedności ludu i wszelkich warchołów mają dość. Wszystkich Braci ludowców, wszystkie kobiety i dziewczęta, mające prawo głosowania, wzywam, aby w dniu 5-go i w dniu 12-go listopada oddali głosy solidarnie na listę Nr 1.

Franciszek Król, wójt.

Pobitne, w Rzeszowskiem. W niedzielę dnia 20 z. m. karaluchy klerykalno-endeckie rozlazły się po naszych wsiach, by łowić dusze wyborcze do klerykalno-endeckiej sakwy. Byli w Staroniwie, w Słocinie i u nas. Ksiądz dziekan Tokowski piechotką przybył cichaczem o zmroku do nas i urządził u jednego z gospodarzy poufne zebranie. Było 6 bab tercjarek, z ciekawości poszło paru piastowców. Chciało wejść paru młodych wyborców, ale ksiądz dziekan, bojąc się dyskusji, nie puścił ich, twierdząc, że „za młodzi". Każdy z nich miał więcej niż 21 lat, a na piersiach odznaczenia z wojny przeciw bolszewji. Ksiądz dziekan opowiadał niestworzone rzeczy, jak to w amerykańskich kościołach „chłopi palą fajki, piją piwo" i tym podobne „oświatowe" historje. Kilku piastowców grzecznie, ale stanowczo dało mu należytą odprawę. Ksiądz dziekan wołał, że nie należy głosować na żadnego członka lewicy, tylko na prawych Polaków. Widocznie zapomniał ksiądz dziekan, że ci prawi, o jakich on myślał, właściwie prawicowi Polacy, w chwili największego niebezpieczeństwa uciekali na prawo do Poznania, gdy chłopi i robotnicy bili bolszewików. Zapomniał ksiądz dziekan, że Ojciec św., Pius XI przysłał prez. Witosowi apostolskie błogosławieństwo dla P. S. L. Nasze P. S. L. o tyle różni się od „katolickiego" stronnictwa maślankowo-lubelskiego, że czci ideały Chrystusowe, nie wargami, ale czynami. Dnia 5 listopada, przekona się ksiądz dziekan, że klerykali i endecy nie mają u nas w Rzeszowskiem nic do gadania. *Wścibski.*

Stanisławice w Bocheńskiem. Gdy w „Piaście" pojawiło się przed paru miesiącami wezwanie do łączenia się chłopów, powstało we wszystkich pismach miejskich wielkie larum. Wołano, że chłopi mobilizują się przeciw miastom, nie bacząc na interes ogólny, tylko własny i wiele wiele tym podobnych głupstw. Czy pomyśleliście, kochani Bracia, dlaczego taki krzyk podniesiono? Otóż dlatego, że wszyscy wiedzą dobrze, iż w jedności siła. Z chłopem niezorganizowanym, rozbitym na grupy i grupki, nikt się nie liczy. Dlaczego żądania robotników są spełniane natychmiast? Bo robotnicy są zorganizowani, żądania swe umieją poprzeć siłą, jaką im daje organizacja. Chłop polski był dotychczas potulnem, powolnem narzędziem w ręku rozmaitych przygodnych opiekunów, którzy przy pomocy ludu chcieli upiec własną pieczeń. Ale coraz jaśniej, coraz wyraźniej poczyna się utrwalać wśród ludu przekonanie, że czas już skończyć z rozbiciem na grupy, czas złączyć wszystkie siły chłopskie dla obrony swych praw i interesów. Mamy w Polsce człowieka, który, jak my, wyszedł ze wsi i dolę i potrzeby ludu dobrze zna. Człowiekiem tym jest prezes Witos. Mamy Polskie Stronnictwo Ludowe, które złożyło dowody swej dbałości o interesa ludu. Jemu możemy śmiało zaufać, bo on potrafi utrwalić zdobyte przez nas prawa i uchronić nas przed krzywdami. Ale by mógł naprawdę skutecznie pracować dla nas, musimy wszyscy bez wyjątku stanąć pod jego sztandarem i poprzeć je tak, by z niem naprawdę wszscy się liczyć musieli. *Jan Kasprzyk.*

Mazury w Kolbuszowskiem. Gdzie się człowiek dzisiaj obróci, słyszy, że w Polsce jest źle. Nie możemy twierdzić, że w Polsce jest całkiem dobrze, ale przecie to „złe" jest także i w innych państwach, zwłaszcza w odrodzonych. Zdaniem mojem jedną z przyczyn tego, że u nas jest źle, jest to, że zawiele się mówi, a zamało robi. Lada głupiec, który ma o państwie takie pojęcie, jak wilk o gwiazdach, wygaduje na rząd, państwo i sterników państwa. Lada warchoł wypisuje potwarze na Naczelnika państwa, jak to czynił Zamorski w „Wieńcu i Pszczółce". Przekręcaniem faktów i kłamstwem wpajają pisma niektóre w swych czytelników nienawiść i pogardę dla najwyższej władzy w państwie. Drugą przyczyną zła, panującego u nas, to zbyt wielka ilość stronnictw w Sejmie. Zawielu mamy ludzi ambitnych, którzy dla własnych celów, dla własnej karjery, a nie dla dobra państwa, tworzą stronnictwa i z pomocą mało uświadomionych bronią swoich osobistych interesów. Gdy kto odważy się napiętnować ich robotę, zwie się go „paskopiastem" i „chamem". Oszczercy ci nie mają odwagi występować wobec więcej uświadomionych obywateli; idą tam, gdzie oświata nie dotarła jeszcze w należytej mierze. Jeżeli lud cały skupi się razem pod sztandarem P. S. L., pod przewodem posła Witosa, jeżeli zrozumie dobrze potrzeby państwa i spełni swoje wobec niego obowiązki, zdoła wyrzucić tych, którzy dybią na szkodę Ojczyzny. *Wasz.*

Odpowiedzi Redakcji.

St. Tworek, Studzian, Kurtyka w B.; Szymon Szuba: Wysłaliśmy; dzięki. — **Koło P. S. L. w Woli Brzosteckiej:** Przesłaliśmy naszej organizacji powiatowej w Pilźnie na ręce p. Franciszka Wielgusa (Rada powiatowa) z prośbą, by sprawę tę załatwiono.—**Grzegorz Fic w Domaradzu:** Państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie, ul. Aleja Mickiewicza lub taka sama we Lwowie, ul. Snopkowska. — **Kamiński, Grudziądz:** Wysłaliśmy; należytość przesłać czekiem. — **Antoni Pokrzywa w Tyszkiewiczy, Podlasie:** Posłaliśmy 10 egzemplarzy. — **Tomasz Gliniak, Obleszyn:** Gazetę wysłano. Główny Urząd Ziemski mieści się w Warszawie, plac Dąbrowskiego. — **Wł. Smoter, Porąbka; Reichelt, Bydgoszcz:** Wysłaliśmy. — **Rozalja Pochopień, Siemień:** Jeżeli sprawę miał adwokat, to radzimy u niego zasięgnąć wiadomości, ponieważ on, znając szczegóły, najlepiej może poradzić, gdy my, nie znając aktów sądowych, wyczerpującej porady udzielić nie możemy. — **H. Kalos:** Firm, potrzebujących pomocników handlowych, nie znamy; najlepiej byłoby, gdybyście sami wyjechali do jakiegoś większego miasta i przy pomocy naszej organizacji o przyjęcie się postarali. — **Szymon Polewka:** Dokładny termin mogłoby podać tylko ministerstwo spraw wojsk. w Warszawie. — **Bakalarz, Poręba:** Wysłaliśmy. — **Jan Nalepa:** Górnicy, chcący wyjechać do Francji, winni się zgłaszać do Ekspozytury delegacji centralnego komitetu kopalń francuskich przy Państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Oświęcimiu. Ekspozytura przyjmuje górników w wieku od 19 do 49 lat. — **Józef Mączka, Podwale:** Wysłaliśmy. — **Czarnecki, Kielce:** Wnieść podanie do Województwa w Katowicach. — **St. Dryłko w Szczurowej:** W ustawie o ochronie drobnych dzierżawców nie zaszła żadna zmiana. Do r. 1924 ma obowiązywać ustawa dotychczasowa. — **L. Romas, Podlipie:** 8.260 mkp. otrzymaliśmy; nazwiska ofiarodawców zamieścimy. — **Czytelnik z Zakopanego:** Prosi pan o poradę, a nie podaje adresu. Bank rolny jest w Warszawie, ul. Traugutta 11. W Krakowie filji jeszcze niema. Prosimy podać dokładny adres. — **Babirecki, Dubno:** Podać nam wykaz poczt, a dopiero wówczas wyślemy spis prenumeratorów. Nie znając poczt, uczynić tego nie możemy. Pieniądze zaciągnięto; gazetę wysyłamy.—**Urząd miejski, Nisko:** Zarządzenie uważamy za bezprawne. Miasto może dochodzić swych pretensyj sądownie na skarbie państwa. — **Jakób Hoffman, Podlesie Wielkie:** W sprawie nawozów odnieść się do ekonomicznego Związku Kółek rolniczych w Krakowie, ulica Wiślna L. 8. Należy wnieść podanie do Dyrekcji Koleji w Krakowie lub we Lwowie i o odpowiednią posadę poprosić. Białe chłopskie kożuchy wyrabiają kuśnierze w Kańczudze obok Przeworska. Przypuszczamy, że fabryka w Rakszawie sukna takie posiada. — **Kubrymowicz, Tyśmienica:** Prosimy jeszcze raz posła Bryla o załatwienie pańskiej sprawy. Sądzimy, że on wam wiele dopomódz może. — **E. Handwerker:** Na ustawę o ochronie lokatorów powołać się nie można, można go jedynie skarżyć o dotrzymania umowy. — **Urząd gminny, Wiśniowa:** Posyłamy z prośbą o przesłanie komu należy. Za zajęcie się serdecznie dziękujemy. — **Antoni Góra:** Wysłaliśmy. — **Jan Cienka, Młodochów, Kania Sokołów:** Wyjazd do Ameryki na ten rok już zamknięty. — **Antoni Budny:** Dopłata wynosi 1.254 mkp. Czeki wysłaliśmy. Wdowom po poległych wypłacają obecnie jedynie zapomogi. Pouczenie wysłaliśmy listem. — **Jan Kiełbasa, Gwoźnica:** Gazety wszystkie wysyłamy we środę. Powinniście na niedzielę otrzymywać tak, jak wszyscy w całej Polsce. Na fundusz prasowy pozostało 1.960 mkp. Serdeczne dzięki. — **Stanisław Fronczek, Król. Nowa Wieś:** Z tą kwotą, którą obecnie przesłaliście, będzie prenumerata zapłacona na cały rok. Broszury wysyłamy.

Na sprzedaż:

1) Gospodarstwo 80 morgów, budynki masyw, 3 konie, 12 szt. bydła, wiele świń, wszelkie maszyny, Cena 17 miljonów mkp.

2) Gospodarstwo 48 morgów, budynki w dobrym stanie, 2 konie, 7 szt. bydła, wiele świń, wszelkie maszyny. Cena 13 miljonów mkp.

3) Gospodarstwo 27 morgów w mieście, budynki masyw, 5 szt. bydła i wszelkie porządki. Cena 8 milj. mkp.

4) Gospodarstwo 8 morgów i wiatrak przy kolei, do tego wszelki inwentarz żywy i martwy. Cena $6^1/_2$ miljona mkp.

5) Gospodarstwo w mieście 14 morgów, budynki masyw, wszelki inwentarz żywy i martwy. Cena 8 miljonów mkp.

6) Gospodarstwo 7 morgów, ziemia pszenna, budynki w dobrym stanie, krowa, świnia i wszelki porządek. Cena 3 miljony mkp.

7) Gospodarstwo 100 morgów z wszelkim żywym i martwym inwentarzem z pełnem żniwem. Cena 25 miljonów mkp.

Oprócz tego mam jeszcze wiele więcej gospodarstw różnej wielkości na sprzedaż, także kamienic i folwarków. Zgłoszenia tylko od poważnych reflektantów za 100 markowym znaczkiem na odpowiedź, przyjmuje Biuro komisowe **P. ZAWIDZKI**, Krotoszyn (Poznańskie), ul. Słodowa L. 14. Telef. 118. Samochód do dyspozycji reflektantom się stawia. 1479

Poszukuje się

starszego małżeństwa z dobremi rekomendacjami do prowadzenia gospodarstwa od 1 listopada. Zgłoszenia plac Szczepański 2, Jan Wolny, między godziną 1 a 3.

1459 2 2

Folwark 180 morgów ziemi pszenno-buraczanej wszystko pod pługiem, zbiory tegoroczne wraz z inwentarzem żywym i martwym kompletnym. Dom mieszkalny z dwóch pokoi i kuchni, budynki gospodarcze wszystkie murowane w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania za cenę 30 miljonów mkp. Zgłoszenia tylko osobiste u p. Kaczyńskiego **Kalisz. ul. Wrocławska**, sklep spożywczy.

1502 1 2

Mam do sprzedania 28 morgów gruntu w tem jest 7 morgów lasu 3 morgi łąki, dom o 2 izbach, sień, komora, 3 stajnie, 2 chlewy, 2 stodoły o 3 zapolach, szopa na siano, młocarnia kieratowa z młynkiem do śrutowania zboża, sieczkarnia i młynek do czyszczenia zboża, 4 konie, 5 krów, 3 jałówki, 1 byczek, inwentarz żywy i martwy, wszystko razem za cenę przystępną. Jan i Marja Przezakowie, w Mężnej Opackiej, poczta Tuchów. 1529

Realność dom piętrowy i parterowy około 2 i pół morgi ogrodu w Zamarstynowie koło Lwowa, 10 minut od tramwaju najchętniej sprzedam za dolary. Wiadomość »Merz« Zamarstynów. 1533 1 3

Wdowiec, lat 35, z dziewczynką lat 8, zdrowy z małym kapitałem, przemysłowiec z dochodem miesięcznym 300.000 mkp., z braku czasu na tej drodze poszukuje towarzyszki życia. Pierwszeństwo mają córki rolników z kapitałem, który jest potrzebny do powiększenia interesu, który obecnie prowadzę. Zgłoszenia, o ile możności z fotografją, uprasam przesyłać pod adresem: Cygański las. Nr 109, poczta Olszówka Dolna ad Bielsko. 1441 2 5

Najlepsze brzytwy ze stali angielskiej po 2.500 mkp. za sztukę, tuzin 24.000 mkp., od 3 tuzinów i wyżej liczę tylko po 22.000 mkp. za każdy tuzin. Koszta ponoszę sam, na zamówienie tylko zadatek. Kosy zamawiać w zimie wcześniej. Także sieczkarnie, młynki, młocarnie, blaty tkackie, siekiery, piły, [illegible] t. d. Na żądanie służę ofertą. Adres firmy: Stefan Dobrzczak. p. Dolina k. Stryja. Małopolska.

1357 5 10

Adwokat Dr S. Fischgrund

otworzył kancelarję adwokacką
W WADOWICACH, RYNEK. 1451 2 2

Gospodarstwo 53 morgowe, gruntu pszennego I. kl., ze zbiorami, obsiewami, budynkami gospodarskimi (dom i stajnia murowane), inwentarzem żywym i martwym kompletnym w powiecie Chełmskim do sprzedania. Okolica zdrowa i wesoła. Szkoła i kościół w pobliżu od stacji kolejowej Chełm 15 km. Zgłoszenia **osobiste** na miejscu po oglądnięciu u H. Pyzikiewicza — gmina Rakołupy — powiat Chełm, folwarczek: »Mańkowszczyzna«. 1465 1 3

Zapotrzebowanie górników w kopalniach we Francji nie zmniejsza się. Małe grupy robotników wyjeżdżać będą w krótkich odstępach, począwszy od najbliższych dni, ze stacji zbornej w Oświęcimiu (baraki).

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Oświęcimiu przyjmuje zgłoszenia. Zapisy i badania lekarskie codziennie.

1461

Z powodu urzędowego przesiedlenia mam **do sprzedania** po bardzo przystępnej cenie gospodarstwo 18 morgowe w tem 6 morgów bardzo dobrej łąki, ziemia pszenno-jęczmienna z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, budynki nowe, do stacji kolejowej 1 km, do Tarnobrzegu 3 km, gimnazjum, seminarjum i parafia w Tarnobrzegu. Wiadomość u Pana Piotra Jały w Mokrzyszowie. 1476

Dr MICHAŁ HABUDA

adwokat 1351 5 0

w Krakowie, ulica św. Filipa 18.

Poszukuję natychmiast fornala do koni. Warunki: całe utrzymanie i 10.000 mkp. miesięcznie. Zgłoszenia do biura Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7, pod »Fornal«

1406 3 3

Gospodarstwo: 10 morgów pola w jednym kawałku, mały ogród, budynki prawie nowe, maszyny rolnicze, cały inwentarz martwy i żywy z obsiewem i ze zbiorami. 2 km do miasta. Zaraz do sprzedania. Tomasz Piotrowski, w. Rzędzian, p. Tarnów. 1478 2 2

Józef Stolarczyk, z Maszkienic, p. Brzesko, unieważnia wszystkie dokumenta, skradzione mu w pociągu na linii Tarnów—Stróża, znajdujące się w portfelu t. j. dok. wojsk. z P. K. U. Tarnów, legitymacja robot. z fotografją i świadectwo wyzwolin czeladnika ciesielskiego. 1518

Gospodarstwo 299 morgów dobrej ziemi, w tem 140 morgów żyznej łąki, 4 morgi lasu, budynki murowane w dobrym stanie, żywy i martwy inwentarz, blisko Poznania. Do zwiedzenia każdej chwili w Radrewicach, Ign. Rozmiarek, p. Świątniki, stacja kol. Puszczykówko lub Kurnik

1524

Sprzeda 9 morgów ziemi, rędziny, I. klasy, z nowym budynkiem, przy stacji, w okolicy Dębicy. Władysław Drogoń, Strzyżów n. W. 1503 1 2

Koncesjonowana Szkoła kroju i szycia sukien damskich, krój wiejski, oraz bielizna. Kurs jednomiesięczny dla umiejących szyć, zaś trzymiesięczny dla nieumiejących. Wszelkie formy do nabycia. Dla zamiejscowych umieszczenie. **L. Rojekowa,** Tarnów, ulica Krakowska L. 16, I. p.

1380 4 4

Z rąk niemieckich tanio do sprzedania majątki, gospodarstwa, folwarki, młyny, fabryki, kamienice, wille, interesa przemysłowe w Poznańskiem i na Pomorzu posiada stale w wielkim wyborze Biuro pośrednicze »GLEBA« Gniezno, ulica Lecha 13. Telefon Nr 289. 1392 4 4

Baczność Rodacy!

Mamy na Kujawach, przy Inowrocławiu i dalej w Księstwie, korzystnie do sprzedaży majątki ziemskie, hotele, domy, wille, ogrodnictwa, rzeźnictwa, mleczarnie, cegielnie, młyny, wiatraki, warsztaty mechaniczne, fabryki, i inne przedsiębiorstwa po przystępnych cenach z niemieckich rąk.

Majątki ziemskie:

4½	morg. w mieście z zabudow. i inwent. za cenę	4	mil. mk.
6	" " " " " " " " "	4¼	" "
7	" " " mas. " " " " "	4¾	" "
10	" w powiecie, mas. " " " " "	4½	" "
10	" i willa " " " " " " "	5	" "
22	" z zabudowaniami " " " "	6	" "
30	" " " " " "	8	" "
40	" " " " " "	9¼	" "
45	" " " " " "	9¾	" "
52	" " " " " "	12	" "
58	" " " " " "	14	" "
60	" I. kl. gospod. " " " "	15	" "
70	" " " " " " " "	16½	" "
98	" " " " " " " "	18	" "
108	" " " " " " " "	19	" "

i tak dalej w zwyż do 3.000 morgów, ziemie pszenno-buraczane, kujawskie i majątki osobiście badane. Ostrzega się przed agentami ulicznymi. Adres: Dom komisowo-handlowy **Marjan Szczuraszek, Inowrocław,** ul. Dworcowa 38. Z dworca idąc po lewej stronie I. biuro. 1470 1 3

TKALNIA MECHANICZNA „DZWON"

Spółka z ograniczoną poręką

w Przemyślu, ulica Jana Dekerta L. 5 i 5a.

(boczna ulicy Strycharskiej)

Znacznie rozszerzona na zasadach najnowszej techniki zbudowana FABRYKA, wyrabia płótna najprzedniejszej jakości, zdatne do wszelakich celów. Wzywamy przeto Włościan, by nie tracili czasu tylko jak najprędzej przynosili lub przysyłali surowiec do nas na wyrób, albo do specjalnego działu kupnego, lub też celem natychmiastowej zamiany na gotowe nasze wyroby. Otworzyliśmy na usługi szerokiej Publiczności także i DZIAŁ BŁAWATNY, HURTOWNY I DETAJLICZNY. — Towar jak najtrwalszy, po cenach fabrycznych. — Dla Spółek Rękodzielniczych, Kółek Rolniczych, Kooperatyw etc., specjalne warunki i znaczny rabat. Przyjmie się zastępców i podróżujących za STAŁEM WYNAGRODZENIEM I PROWIZJĄ.

1483 2 4 **ZARZĄD.**

SPRAWY STAROKRAJSKIE

załatwia najlepiej w Ameryce i Polsce

POLSKIE BIURO PRAWNE

Adres: 1938 West Chicago Ave., Chicago, I. ll. U. S. A.
1512 1 4

Poszukuje się

rutynowanych majstrów koszykarskich, specjalistów w wyrobach meblowych do prowadzenia dużych warsztatów koszykarskich. 1440 2 3

Podania wraz z dokładnem przedłożeniem życiorysu, odpisami świadectw zawodowych nadsyłać:

Syndykat koszykarski S. A.

Kraków, ul. Florjańska 32.

Unieważniam skradzione papiery wojsk. **Józef Kozyra** ze Zbika, ur. w r. 1897. 1539

Dla ciężko pracujących, dla zepsutych, dla oberwanych i dla cierpiących na przepuklinę są jedyną i niezawodną pomocą



RUPTUROWE BANDAŻE

Zamawiając bandaż trza załączyć miarę nitką w około przez biodra i opisać z której strony, jak wielkie i czy opadło w dół i t. d. Wiek, zajęcie i czy kobieta, mężczyzna lub dziecko? Cena za odpowiedni bandaż od 5 do 10 tysięcy mkp. Wysyła pocztą za zaliczką Bandażysta **Fołaczek, Sambor.**
1495 2 0

Baczność!

Mamy stale na sprzedaż bardzo korzystnie domy z ogrodami, gospodarstwa, folwarki z żywym i martwym inwentarzem, całkowitem żniwem tegorocznem.

Gospodarstwo	8	morgowe.	Cena	2,500.000	mkp.
"	10	"	"	2,800.000	"
"	24	"	"	5,000.000	"
"	27	"	"	5,000.000	"
"	30	"	"	6,500.000	"
"	20	"	"	4,000.000	"
"	74	"	"	14,000.000	"
"	100	"	"	12,000.000	"
Folwark	900	"	"	50,000.000	"
"	270	"	"	32,000.000	"
"	320	"	"	35,000.000	"

Także restauracje, kamienice z interesami, zaręcza się za rzetelną i sumienną obsługę. Zgłoszenia przyjmuje osobiście lub 50 mkp. na odpowiedź:

Biuro komisowe majątków ziemskich **Bracia Pawlak, Kępno,** ulica Kolejowa 279. 1471 2 2

Warsztaty tkackie

i kilimkarskie, stalowe blaty (płochy), naczynia, czółna, kołowrotki do przędzenia i inne tkackie przyrządy, jak również kompletne urządzenie tkalni, przędzalni i wykańczalni u firmy: Techniczne Biuro **„TEXTYL" M. Kożuszko,** inż.-włókiennik w Rawie Ruskiej. 1468 2 2

Dr Franciszek Bardel

i 1472 2 5

Dr Karol Kruszyński

prowadzą wspólnie kancelarję adwokacką

w Krakowie, Mały Rynek L. 1.

SANATORJUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Dra KUPCZYKA

KRAKÓW, ULICA SZUJSKIEGO L. 11. TELEFON 129

Choroby nerwowe i wewnętrzne. 1447 3 3

Kamienica I. piętrowa z wolnem mieszkaniem, przy tramwaju w Podgórzu — Krakowie, zaraz do sprzedania. Dobra sposobność dla Amerykanina, katolika. Dom jest wygodny, suchy, nowsze urządzenia. Faktorzy wykluczeni. Informacyj co do ceny udzieli z grzeczności Biuro »Stefania« Kraków, ulica Gołębia 8. 1464

Gościniec

i 80 morgów ziemi w większej wsi natychmiast, z rąk niemieckich, do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Komisowe „Zagroda", Książ (Pozn.). 1445 2 2

Majątki ziemskie, przemysłowe i miejskie na sprzedaż!

800 mórg drenowanej ziemi, włącznie 159 mg. łąki z torfem, murowane budynki, kompletny żywy i martwy inwentarz za 125 milj, na sprzedaż.

480 mórg pszennej ziemi, włącznie 40 mg. łąki, 60 mg. lasu, murowane budynki, kompletny żywy i martwy inwentarz za 80 milj. na sprzedaż.

160 mórg buracz. ziemi, murowane budynki, 10 koni, 27 sztuk bydła, nadkompletny martwy inwentarz, za 30 miljonów na sprzedaż.

123 morgi pszennej ziemi, włącz. 25 mg. łąki, 16 mg. lasu, murowane budynki, 4 konie, 12 sztuk bydła, wszystkie maszyny i narzędzia roln. za 25 mil. na sprzedaż.

95 mórg dobrej ziemi, murowane budynki, 3 konie, 12 szt. bydła, kompl. martwy inw. za 14 mil. na sprzedaż.

90 mórg urodz. roli, w tem 20 mg. łąki, murow. budynki. bogaty żywy i martwy inw. za 12 mil. na sprzedaż.

72 morgi pszennej ziemi, w tem 8 mg. łąki, murowane budynki, 4 konie, 10 szt. bydła, cena 16 mil. mkp.

40 mórg dobrej ziemi, w tem 8 mg. łąki, murowane budynki, kompletny żywy i martwy inwentarz — za 8 mil. mkp. na sprzedaż.

25 mórg pszenne ziemi, murowane budynki, kompl. żywy i mart[illegible]wentarz za 6 mil. mkp. na sprzedaz.

Tartak połączony [illegible]bryką wyrobów cementowych, obszaru 22 morgi za 75 mil. mkp. na sprzedaż.

Hotel pierwszorzędny z obszerną kamienicą, 22 pokoje umeblowane za 35 milj. mkp. na sprzedaż.

Hotel z dwoma salami do tańca, 15 pokoi umeblowanych, za 28 milj. mkp. na sprzedaż.

Szlifiernia pędzona elektryką, bardzo dobrze prosperująca za $12^1/_2$ milj. mkp. do nabycia.

Kamienica z magazynem mebli za 20 miljonów mkp.

Kamienica z restauracją i składem kolonjalnym za 8 milj.

Lokal wycieczkowy piękny park, 1300 krzeseł, cena 20 milj. mkp.

Gościniec z 18 morgami ziemi za 12 milj. mkp. do nabycia.

Stolarnia z dużemi warsztatami, maszynami i kamienicą za 20 milj. mkp. na sprzedaż.

Kowalstwo z urządzeniem i domem za 6 miljonów mkp. do sprzedania.

Młyn wodny i motorowy z 56 morg. ziemi, bogatym żywym i martwym inwentarzem za 45 milj. mkp. na sprzedaż.

Piekarnia z kamienicą i ogrodem za 8 miljonów mkp. na sprzedaż.

Piekarnia z domem i 8 morgami ziemi za 4 miljony mkp. na sprzedaż.

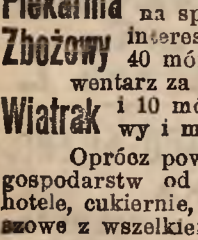
Zbożowy interes, połączony z piekarnią, duże śpichlerze, 40 mórg ziemi, kompletny żywy i martwy inwentarz za 16 miljonów mkp. do sprzedania.

Wiatrak i 10 mórg ziemi, budynki murowane, koń, 3 krowy i maszyny gospodarcze, za 6 miljonów mkp.

Oprócz powyższych objektów posiadam wielki wybór gospodarstw od 60—200 mórg w cenie 10—40 milj. mkp., hotele, cukiernie, piekarnie, domy handlowe, kamienice czynszowe z wszelkiemi wygodami w cenach od 4—25 mil. mkp.

FRANCISZEK ŁAKOMY, Leszno, Wielkopolska

Plac Dra Metziga 20. Telefon 310. 1462



WYTWÓRNIA LAKIERU TABLICOWEGO
W SAMBORZE, UL. PODDOMINIKAŃSKA

wysyła lakier matowy, czarny, szybko schnący do napuszczania tablic. Kilogram wystarcza na 4—6 tablic. Cena 6.000 mkp. Farba czerwona do liniamentu z przyborami. Cena 1.400 mkp.

1394 3 12

Baczność!

Mamy w Poznańskiem korzystn e do nabycia majątki ziemskie, oraz kamienice, domy, hotele, wille z ogrodami cegielnie, tartaki młyny, wiatraki i inne przedsiębiorstwa po przystępnych cenach.

Majątki ziemskie:

4	mor.	z zabud,	masyw.,	całym	inwent.	Cena	$1^1/_2$	mil.	mkp.
10	„	„	„	„	„	„	$2^1/_4$	„	„
14	„	„	„	„	„	„	$3^1/_2$	„	„
21	„	„	„	„	„	„	$4^1/_2$	„	„
25	„	„	„	„	„	„	6	„	„
30	„	„	„	„	„	„	7	„	„
42	„	„	„	„	„	„	$7^1/_2$	„	„
54	„	„	„	„	„	„	$8^1/_2$	„	„
68	„	„	„	„	„	„	12	„	„
86	„	„	„	„	„	„	14	„	„
117	„	„	„	„	„	„	15	„	„
125	„	„	„	„	„	„	18	„	„
200	„	„	„	„	„	„	35	„	„
256	„	„	„	„	„	„	45	„	„
155	„	„	„	„	„	„	22	„	„

Dzierżawa 285 morgów z zabudowaniami, całym inwentarzem zaraz do objęcia, gotówki potrzeba 9 miljonów mkp., i tak dalej w zwyż do 1000 morgów są do nabycia.

Zgłoszenia: **W. Tomczak, Poznań, ul. Dąbrowskiego 57, II. p.,** z dworca tramwajem dojechać do rynku Jeżyce. Na dworcach baczność przed fałszywymi agentami. 1458 2 3

WINA OWOCOWE

nie różniące się od win zagranicznych, białe i czerwone, wytrawne i słodkie poleca fabryka win owocowych

[illegible] T[illegible]ta w [illegible].

Zastępcy poszukiwani.

143? 2 3

Ważne dla Panów Rolników!

Piaszczysta i nieurodzajna ziemia daje potrójne zbiory, jeśli w jesieni zasila swoją glebę 1307 2 2

nawozem roślinnym

zawierającym około 60% soli potasowej i soli chilijskiej (jest to zgęszczona masa, podobna do świeżego sera), który czyni ziemię zawsze tłustą i orzeźwiającą, za 1 kg 100 mkp., na 1 mórg, dobrze zasilony, potrzeba 10 kg., wysyłka odwrotna w skrzynkach około 80 kg.

Laboratorjum chemicz. **E. Pawulski,** Sambor Małopolski

Podwyższenie kwoty wypłat doraźnych w obrecie oszczędnościowym Poczt. Kasy Oszczędności.

Od dnia 1 października kwota wypłat doraźnych na książeczkę oszczędnościową P. K. O. została podwyższona do 10.000 mkp., właściciel książeczki oszczędnościowej może przeto w [illegible] urzędzie pocztowym podnosić bezzwłocznie po [illegible] mkp. dziennie. Wyższe sumy wypłacane są po przesianiu do P. K. O. w Warszawie wypow[illegible]zenia. Korespondencja z Pocztową Kasą Oszczędności jest wolna od opłat pocztowych. 1489

SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINJA

Scandinavian-American Line. **Warszawa, ulica Senatorska 35.**

Wygodną i szybką podróż do Nowego Jorku

mają pasażerowie, którzy podróżują naszemi znanemi pospiesznemi okrętami pasażerskiemi:



Frederic VIII, Oscar II, Hellig Olav, i United States,

które odchodzą co tydzień

POLSCY I ROSYJSCY EMIGRANCI!

Formalności, związane z wyjazdem do Ameryki są bardzo trudne! Zwracajcie się listownie lub osobiście do naszego biura: **Warszawa, Senatorska 35** (obok poselstwa amerykańskiego), a otrzymacie najdokładniejsze informacje. Wszyscy pasażerowie którzy jeszcze nie byli w Ameryce, powinni natychmiast listem poleconym lub osobiście **dostarczyć** do naszego **biura swoje affidavity.** To jest konieczne dlatego, byśmy się mogli zwrócić o ostemplowanie affidavitów do urzędu emigracyjnego w Warszawie, który poleci starostwu wydanie lub przedłużenie paszportu. Bardziej szczegółowe informacje osobiście lub listowne bezpłatnie wysyłamy po przesłaniu adresu. Ci, którzy już w Ameryce byli (reemigranci), winni niezwłocznie porozumieć się z nami, gdyż oni **mają pierwszeństwo do otrzymania wizy na wyjazd do Ameryki.**

Cena karty okrętowej 3-cią klasą z **Warszawy do Nowego Jorku wynosi 106 dolarów.**
Najwygodniejsza nasza II klasa wynosi 130–135 dolarów.
Amerykański podatek pogłówny wynosi **8 dolarów.** 25 17 0

WYRÓB WIN, PIWA, MIODU, OCTU, KONIAKU i ŚLIWOWICY

sposobem domowym. Książka dla wszystkich, cena 550 mkp.

WYBORNE WINO

można wyrabiać z owoców dzikich, odpadków i poślednich gatunków, a z jabłek jesiennych wino równa się najsławniejszym, zagranicznym.

Nauczyć się można w ciągu ½ godziny — niepotrzeba żadnych maszyn i przyrządów (naczynia domowe).

Butelka wina kosztuje 50—300 marek p. — zatem **świetny zarobek.**

Pieniądze przesyłać pod adresem: 1402 2 0

Wydawnictwo podręczników dla drobnego przemysłu

PRZEMYŚL, ul. Katedralna 20 a.

Najtańszy dom eksportowy



IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska L. 13/P.

poleca po nadzwyczaj tanich cenach następujące towary: Zegarek z łańcuszkiem 9.000 mkp., na kamienie 10.500 mkp., stalowy płaski na kamienie 14.000 mkp., stalowy damski 12.000 mkp., budzik 8.000 mkp., zegar okrągły 13.000 mkp., zegar ścienny 9.000 mkp.

Przy zamówieniu połowę zadatku resztę za pobraniem. Za nieodpowiednie zwracam pieniądze. 28 7 10

Cennik ilustrowany za nadesłaniem 100 mkp. przekazem.

Poszukuję 2 koszykarzy

do robót meblowych, giętych i 1 chłopca do praktyki. Życie i mieszkanie na miejscu. 1436 2 2

Adres: W. KAPUSTA, majster koszykarski w Kętach, pow. Biała, ul. St. Jana Kantego L. 18.

GOSPODARSTWO

92 morgi ziemi pszennej, budynki murowane, 5 pokoi, 3 morgi ogrodu owocowego, 4 konie, 9 sztuk bydła, za 17 miljonów marek do sprzedania.

Pomorskie biuro komisowo-handl. TORUŃ, ul. Szeroka 37. Telef. 144.

1524 1 2

POLSKIE BIURO KOMISOWE „RZETELNOŚĆ"

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 91.

ma do sprzedania na korzystnych warunkach: majątki, gospodarstwa, domy, młyny, tartaki, fabryki i inne przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe. 1230 7 12

H. WIELKOPOLSKI

TAJEMNICA POWODZENIA W ŻYCIU.

Książkę powyższą wysyła za poprzedniem nadesłaniem 500 mkp. lub za zaliczką 640 mkp.

„NOVITAS"
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38
1387 4 0

Tak wyglądacie, gdy kupujecie nie z pierwszych rąk.

Manufakturę kupujcie tylko w Łodzi — polskim Manchesterze

Wysyłamy wprost z fabryki pocztą, jak przed wojną



DLA PAŃ! 1) **Gotowe** całe zimowe suknie najmodniejszego fasonu (kimono) z pięknego trykotu, nadzwyczaj ładne, trwałe i praktyczne. Zdatne do prania; w kolorach: granat, brąz, lila, czerwony, zielony, bordo. Dekolt i obwód rękawów przybrane tymże towarem odmiennego, bardzo ładnego koloru. — Wyrabiamy trzy rozmiary: 1) Dla podlotków od lat 14 tu, cena sukni 8.200, 2) dla osób dorosłych cena sukni 8.600, 3) dla osób tęgich cena sukni 9000 Mk.

2) **Na damskie kostjumy**, suknie, bluzki. Szewioty najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości w kolorach: granat, czarny, brązowy, zielony, liljowy i blado-kawowy. Nadzwyczaj mocny, ładny, praktyczny materjał. Cena metra mkp. 3.000.

3) **Kort** na damskie płaszcze i kostjumy, pełna szerokość (142 cm, 2 łokcie) we wszystkich kolorach, cena metra tylko 4.500 mkp. Na damski płaszcz potrzeba tylko 3 metry.

4) **Melanż-Prima**, nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru marengo, szarawego i bronzowego, na męskie, damskie i dziecięce codzienne ubrania szerokości 70 cm (1 i 1/4 łokcia). Cena metra podwójnej szerokości 3.000 mkp, cena metra 1 500 mkp.

5) **Firanki** na metry, piękna kanwa, przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerokości 80 cm. (1 i 1/3 łokcia). Cena metra 1.250 mkp.

6) **Chustki** w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie 165×165 cm po mkp. 3.500 — wyższego gatunku po 12.000 i 14.000 mkp., wełniane, zimowe grube po 20.000, 25.000 i 30.000 mkp.

7) **Chusteczki** białe i kolorowe do nosa za sztukę 400 mkp. wyższego gatunku 500, 600 i 700 mkp. za sztukę.

8) **Płótna** białe lub kolorowe i deseniowe flanele, zefiry, perkaliki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecięce ubranka po cenie 1.200, 1.600, 1700 i 1800 mkp.

DLA PANÓW! najnowszy elegancki materjał (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w drobniutkie krateczki, niezbędny dla każdego z Panów i Pań, którzy pragną zaopatrzyć się w eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich najmodniejszych kolorach. Za 3 metry 15.000 mkp., na damski kostjum 3½ metra — 17.500 mkp., wyższego gatunku B. lepszy, gwarantowanej jakości za 3 metry 21.000 mkp. Materjał wyższego gatunku B. lepszy gwarantowanej jakości za 3 metry 21.000 mkp., 3½ metra mkp. 24.600. Materjał najwyższego gatunku C, angielskie desenie, najmodniejsze. Cena za 3 metry 30.000 mkp., za 3½ metra mkp. 35.000.

10) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie do rękawów, kieszeni, komplet: a) 5.000, b) 7.000, c) 9.000.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki dolicza się 10%. **Próbek nie wysyła się.**

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż — jeśli towar się niespodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Ekspedycja przesyłek pocztowych „Nadzieja" Łódź, Kilińskiego 40 P.

P. T. przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu. 1420 1

JARZĘBINĘ DERENIE TARNINĘ

w każdej ilości zakupuje

RAFINERJA SPIRYTUSU „KRAKUS" S. A.

KRAKÓW XXII.

1409 3 4

Wozy gospodarcze Koła bose i okute

różnych wielkości z najlepszych i suchych materjałów drzewnych i żelaznych, wyrabia na nowo i dostarcza

POTĘGA S. A.

Kraków, Basztowa 9.

1427 3 12

FOLWARKI

samodzielne w województwie poznańskiem, budynki masywne, inwentarze żywe i martwe wyborowe, pełne żniwa, ziemia pszenno-buraczana w jednym planie.

86	morgów,	12	miljonów,	dom	o	5	pokojach	i t. d.	ogród
78	"	25	"	"	o	7	"	"	"
122	"	26	"	"	o	5	"	"	"
160	"	29	"	"	o	5	"	"	"

zaraz z rąk niemieckich do oddania.

Informacji ustnych udziela: **Tomasz Siewicz, Poznań, ul. Strzelecka 2. III. p. na lewo.** 1538

10.000 10.000 10.000

Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu gotowych ubiorów jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

a Pan dotychczas nie wykorzystał tej możności, nie bacząc na to, że nic nie ryzykując, może Pan gustownie i tanio ubrać siebie i rodzinę, gdyż przyjmujemy z powrotem nasze ubiory i zwracamy pieniądze, o ile nasze ceny nie są o połowę tańsze od cen rynkowych; ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

Spodnie gotowe 4.500 Mkp.

Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w krateczkę. Cena za 1 parę . . . . . 4.500 Mkp.

Gatunek B cena za 1 parę . . . . 6.000 „

Spodnie gatunek C z bost. lepsz. fabryk 7.200 „

Spodnie gatunek D z bost. lepsz. fabryk 9.600 „

Spodnie gatunek E z bost. lepsz. fabryk 12.500 „

Spodnie gatunek F do ubrań wizyt. czarne tło, białe paski . 10.000 „

Spodnie czysto kamgarn. 12.800, 14.500 i 17.000 „

Suknie szewiotowe

ostatniej mody w najlepszym gatunku haftowane podług najnowszych wzorów, nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach . . . . . . 7.500 Mkp.

Sportowe lub z frendzlami . . . . . . 8.500 „

Kimonowe lub z klapkami . . . . 10.500 „

Tunikowe . . . . 12.400 „

Spódniczki szewiotowe plisowane . . 7.000 „

Ubranie gotowe 22.500 Mkp.

Z dobrego wełnianego, modnego materjału we wszystkich kolorach . . . 22.500 Mkp.

Z lepszego materjału . . 25.000 „

Wykwintne . . . . . . 27.500 „

Gatunek A angielski materjał . . . . 35.000 „

Gatunek B angielski materjał . . . . 40.000 „

Gatunek C angielski materjał . . . . 42.500 „

Gatunek D angielski materjał . . . . 46.000 „

Gatunek E angielski materjał . . . . 50.000 „

Gatunek F angielski materjał . . . . 60.000 „

Suknia trykotowa

letnia, bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszyskich kolorach, cena . 5.000 Mkp.

Suknia jedwabno-trykotinowa

Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach . 24.000 Mkp.

Gatunek B z haftem . . 27.500 „

Palta gotowe

z dobrych, zimowych materjałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach:

Fasony kimon. lub reglany, gat. A . . 30.000 Mkp.

Fasony kimon. lub reglany, gat. B . . 34.500 „

Fasony kimon. lub reglany, gat. C . . 39.500 „

Fasony kimon. lub reglany, gat. D . . 48.000 „

Fasony kimon. lub reglany mat. gat. E . 55.000 „

Fasony kimon. lub reglany, mat. gat. F 60.000 „

Fasony kimon. lub reglany z ang. mat. gat. G . . . . 70.000 „

Fasony kimon. lub reglany z ang. materj. gat. H . . . . 85.000 „

Swetry za 5.000 Mkp.

we wszystkich kolorach gat. A . . . . 5.000 Mkp.

Wełniane gat. B . 10.000 „

Wełniane gat. C . 16.000 „

Wełniane gat. D . 22.000 „

Wełniane gat. E . 30.000 „

Bez ryzyka! Jeżeli coś się nie spodoba, to przyjmuję z powrotem i zwracam natychmiast pieniądze. **Bez ryzyka!**

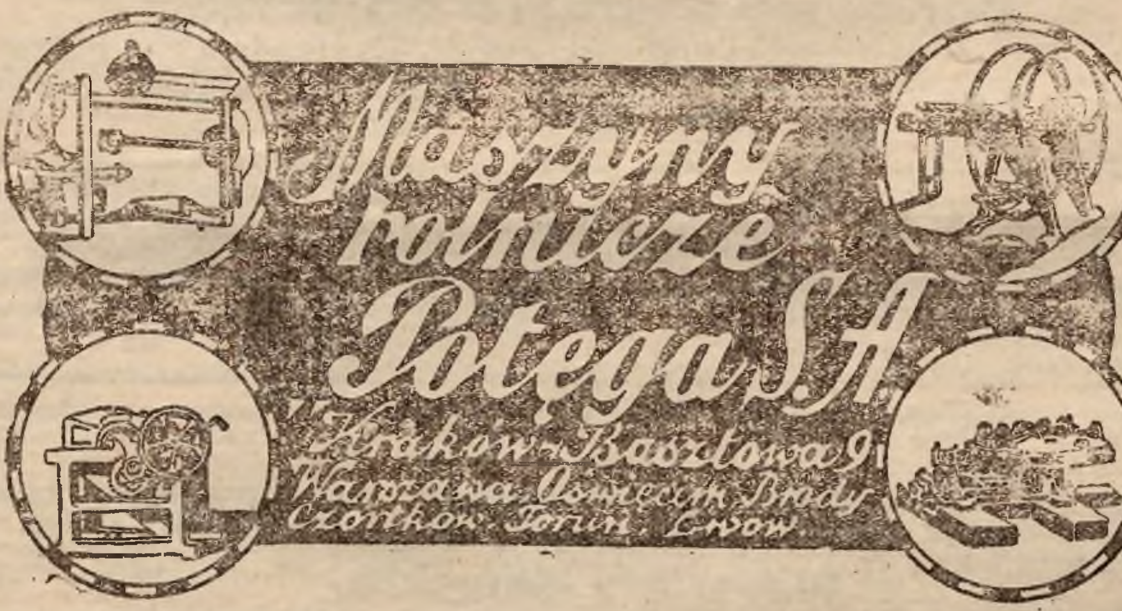
Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka tanio i gustownie się ubierać, postanowiliśmy towary, które się nie podobają, przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczeniem), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do **Warszawskiego składu fabrycznego**

„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogr. por.

Warszawa, 6. Zielna 51 róg Królewskiej, telefon Nr 175-91.

Za nasze gotowe wyroby otrzymujemy codziennie wiele podziękowań. 1490 1 3



Maszyny rolnicze
Potęga S. A.
w Krakowie Basztowa 9
Warszawa Ożarowie Brody
Czortków Toruń Lwów

32 13 0

DO CZYTELNIKÓW „PIASTA“

Już prawie wszyscy czytelnicy »Piasta« przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że **„Warszawska Spółka manufakturowa“ jest najtańszem źródłem zakupu towarów bławatnych,** o czem świadczą także tysiące listów, nadsyłanych do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klijentów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumy, Kółka rolnicze, Duchowieństwo, szpitale i t. p. Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klijentem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta; stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest duży obrót — dobry towar — mały zysk.**

Chcąc dać nadal możność naszym klijentom zamówienia towarów na nadchodzący

sezon jesienny

podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką, jak n. p. na białe towary.

Dział ubraniowy (męski).

Materjał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie **na jesień i zimę.** Cena za 3 metry gat. »A« 12.900 mkp., gat. »B« 16.500 mkp. i najwyższy gat. »C« 23.500 mkp. (gatunek »C« sprzedawany jest wszędzie po 9.000 mkp. za metr. Gatunek »D« 27.500 mkp. za 3 metry (gatunek »D« sprzedawany jest wszędzie po 12.000 mkp. za metr).

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie PP. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni gat. »A« 6.000 mkp., gat. »B« 7.500 mkp. i gat. »C«9.400 mkp.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 7.000 mkp., 9.600 mkp. oraz przedwojennej jakości czysto-kamgarnowe po 15.200 i 17.800 mkp.

Dodatki do spodni po 1.800 i 2.500 mkp.

Polecamy **na czarne lub granatowe** ubrania **Bostony** po starych cenach:

Boston »A« 4.800 mkp. za metr.	Boston »B« 6.500 mkp. za metr.	Boston »C« 7.800 mkp. za metr.
„ »D« 11.000 „ „ „	„ »E« 11.000 „ „ „ (ang.)	„ »F« 16.000 „ „ „

Materjał nadający się specjalnie **na pokrycie futer, bekiesz, tużurków i t. p.** w kolorach: czarnym, marengo lub granatowym gat. »A« 6.800 mkp., gat. »B« 9.500 mkp., gat. »C« 14.500 mkp. i gat. »D« 18.000 mkp. za metr.

Materjał grubszy, specjalny na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe „Velour“ we wszystkich kolorach, po lewej stronie kraty zastępują podszewkę gat. »A« 8.500 mkp., gat. »B« 10.500 mkp., gat. »C« 12.200 mkp. i gat. »D« 16.000 mkp. za metr.

Polecamy materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po 3.200 mkp. za metr.

Materjały damskie.

Materjał „modern“ (czysto-wełniany), nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach, (szerokość 110 cm.) po 3.800 mkp. za metr, wyższego gatunku **„szyk Nr 100“** przedwojenny materjał ten polecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe i t. p. po 5.800 mkp. za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu pierwszorzędnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po 2.900 mkp., wyższego gatunku 3.200 mkp. za metr.

Nowość sezonu! **Nowość sezonu!**

W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materjału zamszu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny plusz, deseniowy i gładki, bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat, szerokości 130 cm. po 21.500 mkp. za metr (sprzedawany wszędzie po 30.000 mkp.). Na płaszcz potrzeba 3 m.

Zamsze na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich najmodniejszych kolorach; gat. »A« 9.500 mkp., gat. »B« 12.000 mkp. i gat. »C« 15.200 mkp. za metr. Na płaszcz potrzeba $2^1/_2$—3 metrów.

Posiadamy również damskie materjały: **gabardina** zagraniczna we wszystkich kolorach, specjalnie na kostjumy po 6.500 mkp. za metr (na kostjum potrzeba $3^1/_2$ metra).

Sztuczki na całe **spódniczki gładkie,** w krateczki lub paski po 4.200 mkp., sztuczki na bluzki po 2.500 mkp., sztuczki na bluzki z kaukazkiego jedwabiu po 4.800 mkp.

OGŁOSZENIE MINISTERSTWA SKARBU
w sprawie
8%-ej PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ z r. 1922.

Ministerstwo Skarbu ogłasza o wypuszczeniu 8% państwowej pożyczki złotej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 26 września 1922 roku na następujących warunkach:

I. WARUNKI EMISJI.

W dniu 16 października r. b. będą oddane do sprzedaży obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 w odcinkach.

1) po 10.000 marek polskich i 10 złotych polskich w złocie,
2) „ 50.000 „ „ i 50 „ „ „ „

Sprzedaż będzie dokonywana do dnia 15 stycznia 1923 roku za gotówkę: w Centralnej Kasie Państwowej, Kasach Skarbowych, Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Pocztowej Kasy Oszczędności, oraz w bankach i instytucjach finansowych, których spis będzie dodatkowo podany.

Cena emisyjna ustalona aż do odwołania wynosi:

1) za obligację 10.000 marek pol. i 10 złotych polskich — 24.000 mkp.
2) „ „ 50.000 „ „ i 50 „ „ — 120.000 mkp.

W ten sposób przy obliczeniu części markowej marka za markę, część złotowa wypada po 1.400 mkp. za złoty polski, równy frankowi szwajcarskiemu.

Prócz tego oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej będą przyjmowały do dnia 15 listopada b. r. zapisy ratami, rozłożonemi w sposób następujący:

I. rata — **przy zapisie** — wynosić będzie 20% ceny emisyjnej,
II. rata — do dnia 15 grudnia r. b. — „ „ 40% „ „
III. rata — „ „ 15 stycznia 1923 r. — „ „ 40% „ „

Przy zapisach ratami, każda rata będzie obliczona według tej ceny emisyjnej, jaka będzie obowiązywała w dniu jej wpłaty.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują przy zakupie 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 i zapisach na nią połowę należności w obligacjach Pożyczki Odrodzenia (5% wewnętrznych pożyczek państwowych z r. 1920 — długoterminowej i krótkoterminowej) według ceny nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

II. WARUNKI SPŁATY OBLIGACJI I KUPONÓW.

Obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922, będą wykupione przy ich przedstawieniu w dniu 1 października 1927 r. lub w terminie wcześniejszym, za 6-miesięcznem wypowiedzeniem, nie wcześniej jednak niż w dniu 1 października 1925 r.

Minister Skarbu zarządzi wykup według zasad następujących:

1) za część markową będzie wypłacona suma oznaczona na obligacjach, marka za markę;
2) za część złotową posiadacz obligacji otrzyma:

a) albo tyle franków szwajcarskich, na ile złotych opiewa obligacja.
b) albo tyle dolarów, ile wypadnie z przeliczenia sumy złotych na dolary, licząc po 0.193 dol. za 1 złoty.
c) albo tyle marek polskich, ile ich wypadnie za część złotową według kursu dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki na giełdzie Warszawskiej w miesiącu poprzedzającym wykup.

Te same zasady będą stosowane przy spłacie kuponów.

III. SZCZEGÓLNE PRZYWILEJE POŻYCZKI ZŁOTEJ.

Obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne, i będą przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych.

Kupony od obligacji 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 wolne są od podatków od kapitałów i rent i będą przyjmowane przy uiszczaniu ceł, podatków i opłat państwowych.

1513 MINISTER SKARBU

Warszawa, dnia 1 października 1922 r. (—) ***Jastrzębski.***

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor: Dr Stanisław Kulpa.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. pod zarządem L. K. Górskiego.